

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, CZWARTEK 20 STYCZNIA 1949 R.

Nr. 19 (579).

Na polecenie monopolistów amerykańskich Przedstawiciele TUC i CIO wylamali się z międzynarodowej organizacji związkowej SFZZ uchwałą większości kontynuować będzie swoją działalność

PARYŻ. PAP. Na śródomowym posiedzeniu biura wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych przedstawiciele TUC, CIO i związków holenderskich, po odrzuceniu przez większość wniosku o rozważenie propozycji brytyjskiej w sprawie zawieszenia działalności Federacji, opuścili demonstracyjnie salę obrad. Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant wykazał bezprawny charakter tego wniosku i surowo potępił rozbiłaczy. Oto przebieg wydarzeń w porządku chronologicznym poczynając od wtorku:

SEKRETARZ GENERALNY SFZZ PIETNUJE ZŁĄ WOLĘ ROZBIJACZY

W oświadczeniu złożonym przez francuskiej Louis Saillant napietnował oczywistą złą wolę TUC i CIO.

Propozycja brytyjska — stwierdził Saillant — pozostaje w związku z usiłowaniami ludzi, którzy od przeszło pół roku przygotowują z premedytacją rozbić organizację związkową w różnych krajach, obecnie zaś dążą do rozłamów w Światowej Federacji Związków Zawodowych. Biuro Wykonawcze nie może zgodzić się na to, by trzy organizacje (brytyjska, amerykańska i holenderska) narzucały swą wolę pozostałym 67 centralom związkowym.

DEMONSTRACJA ROZBIJACZY

Na śródomowym posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych odmówiło większości głosów wzięcia pod uwagę propozycji brytyjskiej, zmierzającej do

zawieszenia działalności SFZZ na okres jednego roku. Przeciwno rozpatrywaniu tej propozycji przez Biuro Wykonawcze wypowiedzieli się przedstawiciele związków zawodowych ZSRR, Chin i Włoch oraz sekretarz generalny Federacji Louis Saillant. Za rozpatrzeniem propozycji, rozłamowej głosowali przedstawiciele TUC, CIO i związków holenderskich.

Po głosowaniu przedstawiciele mniejszości opuścili demonstracyjnie salę obrad. Delegatem TUC i CIO towarzyszył Holender Kuper.

Amerykanin Carey oświadczył buńczucznie, że „CIO przestało należeć do SFZZ”. Anglik Deakin, autor propozycji rozłamowej, oznajmił na konferencji prasowej, że zamierza zapoznać z wytworzoną sytuacją Radę Generalną Brytyjskich Związków Zawodowych, która po winna powziąć ostateczną decyzję.

Warto podkreślić, że przedstawiciel belgijskich związków zawodowych Schevenels nie opuścił posiedzenia.

Mimo demonstracji delegatów mniejszości, obrady Biura Wykonawczego trwały do wyczerpania porządku dziennego.

Odpowiedzialność za rozłam

Kuźniców demaskuje rozłamowców

PARYŻ. (PAP). Po śródomowym posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, przewodniczący delegacji radzieckich związków zawodowych — Kuźniców — złożył przed licznymi zebranymi przedstawicielami prasy francuskiej i zagranicznej oświadczenie na temat ostatniej sesji biura.

Kuźniców przypomniał, że podczas obrad w dniach 17, 18 i 19 stycznia Biuro Wykonawcze SFZZ omawiało uchwałę Rady Generalnej TUC w sprawie zawieszenia działalności SFZZ, grożącej, że w przeciwnym razie wystepi w ogóle z Federacji. W toku obrad Deakin, Carey i Kupers wyrażali, że proponują obecnie nie czasowe zawieszenie SFZZ, ale wręcz jej likwidację.

W dalszym ciągu Kuźniców wykazał bezpodstawność argumentów, wysuwanych przez Radę Generalną TUC. Podstawowa przyczyna uchwały TUC jest rzekomo fakt, że międzynarodowe sekretariaty zawodowe odmówiły współpracy ze Światową Federacją Związków Zawodowych. Tymczasem współpracę SFZZ z międzynarodowymi sekretariatami zawodowymi zależy przede wszystkim właśnie od stanowiska TUC, gdyż przedstawiciele TUC są kierownikami większości tych sekretariatów.

Nie lepsze są argumenty kierowników TUC i CIO odnośnie polityki SFZZ wobec planu Marshalla. Twierdzą oni, jakoby radzieckie związki zawodowe przeszkodziły omówieniu planu Marshalla w tonie SFZZ i jakoby wypowiedziały się przeciwko udzieleniu pomocy gospodarczej przez

jedne kraje innym krajom. Jest to oszczerstwo — stwierdził Kuźniców. Stanowisko radzieckich związków zawodowych w tej sprawie zostało sprecyzowane w deklaracji na temat planu Marshalla. Jak stwierdza to oświadczenie, radzieckie związki zawodowe zawsze uważały, że okazywanie pomocy gospodarczej przez jedno kraje innym krajom, jest zjawiskiem normalnym. Jednakże ich zdaniem, pomoc gospodarcza jednego państwa innemu nie powinna wiązać się z jakimikolwiek bądź warunkami, prowadzącymi do podporządkowania gospodarczego i politycznego krajów, otrzymujących pomoc, krajom, które udzielały pomocy. To właśnie kierownicy TUC i CIO odmówili zbadania sprawy planu Marshalla w tonie Federacji.

Delegat radziecki stwierdza następnie, że propozycja Deakina, Careya i Kupersa nie odpowiada interesom robotników angielskich, amerykańskich i holenderskich, lecz została poddyktowana przez inne zupełnie czynniki. Oslabienie szeregów klasy robotniczej służy burżuazji, a nie masom pracującym.

Przedstawiciele TUC dążą do stworzenia nowej „międzynarodowej” organizacji związkowej, która byłaby powolnym narzędziem w rękach monopolistów amerykańskich i ich angielskich agentów. Organizacja ta ma bronić bez zastrzeżeń kapitalizmu; organizacja ta ma walczyć przeciwko elementom postępowym, a w pierwszym rzędzie przeciwko radzieckim związkom zawodowym oraz związkom zawodowym krajów demokracji ludowej.

Nowy „rząd” ateński utworzony zgodnie z instrukcją USA

PARYŻ. PAP. — W dniu 18 bm. nastąpił zwrot w kryzysie gabinetu ateńskiego. Król Paweł Glücksburg-Hohenzollern, działając zgodnie z instrukcjami amerykańskiego ambasadora wbrew konstytucji, powołał Sofulisi utworzenie rządu, posiadającego wszelkie prerogatywy dyktatury. Ponadto wielki bankier Diomidis został mianowany wicepremierem i prezesem Rady Koor-dynacyjnej wszystkich instytucji gospodarczych w kraju, a Aleksander Papagos — doradca wojskowy króla — wyznaczony został na naczelnego dowódcę faszystowskich sił zbrojnych.

Triumwirat Sofulis — Diomidis — Papagos, w którym pierwsze skrzypce gra Sofulis, przystąpił w środę do rozmów na temat skompletowania rządu.

Mimo, że Sofulis zaprosił przywódców innych partii politycznych do wzięcia udziału w rządzie „szerokiej koalicji”, — decyzja o utworzeniu gabinetu zaskoczyła ateńskie kółka polityczne i wywołała poważne niezadowolenie Tsaldarisa, Papandreu i Kanelopulosa. W rezultacie bowiem utworzenia nowego rządu — partia Tsaldarisa została pozbawiona wszelkich korzyści, jakie posiadała w gabinecie poprzednim.

DZIŚ w numerze:

ADAM SCHAFF: PRZED 25 ROCZNICĄ ŚMIERCI W. J. LENINA STR. 3

GDAŃSK, GDYNIA, Sopot BĘDA DOSTATECZNIE ZAOPATRZONĄ W NABIAŁ STR. 3

NARADA AKTYWU PZPR WSKAZUJE DROGI ROZWOJU WSI GDAŃSKIEJ STR. 5

Cały kraj przygotowuje się do obchodu 25 rocznicy śmierci Lenina

WARSZAWA (PAP). Cały kraj przygotowuje się do obchodu 25-rocznicy śmierci twórcy państwa socjalistycznego, wielkiego przyjaciele ludu polskiego — Włodzimierza Lenina.

Napływają meldunki organizacji PZPR, organizacji zawodowych, młodzieżowych i społecznych o przygotowaniu uroczystych akademii z referatami i częścią artystyczną, ilustrującą działalność i życie wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu.

Światlice organizują pogadanki, wystawy dzieł Lenina i o Leninie. Zespoły świetlicowe przygotowują recytacje wierszy i wylatków z dzieł Lenina.

W szkołach pedagogowie przygotowują pogadanki o Leninie. Uczniowie przygotowują specjalne numery gazetki ściennych, poświęcone Leninowi.

Centralna uroczysta akademii, poświęcona 25 rocznicy zgonu Lenina odbędzie się w Warszawie 21 bm., o godz. 18-ej, w Teatrze Polskim. Na akademii referat wygłosi przedstawiciel Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uroczyste akademie odbędą się również we wszystkich zakładach pracy.

Proces działaczy komunistycznych USA odbywa się w atmosferze terroru policyjnego

NOWY JORK (PAP). W drugim dniu procesu przywódców Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych, na podstawie decyzji sędziego wyłączonego sprawę przewodniczącego partii Williama Fostera.

Proces Fostera odbędzie się po jego powrocie do zdrowia. Obrona domagała się odroczenia całego procesu do chwili wyzdrowienia Fostera, motywując wniosek trudnością prowadzenia obrony pod nieobecność głównego oskarżonego. Wniosek ten został przez sąd odrzucony. Sąd odrzucił także żądania obrony usunięcia zmasowanej policji z sali rozpraw i sprzed gmachu sądu. Obroncy oświadczyli przedstawicielom prasy, że proces rozpoczął się w warunkach, które określić należy mianem „zbrojnego oblężenia” i że zmasowanie policji wymierzone jest przeciwko świadkom, na których w ten sposób zamierza się wywrzeć presję.

Nawet prawicowy dziennik „New

York Post” zestawia proces przeciwko przywódcom partii komunistycznej z szeregiem ostatnich ataków rządu amerykańskiego na wolności obywatelskie, zagwarantowane konstytucją i stwierdza, że proces jest kontynuacją tzw. „zimnej wojny” na froncie wewnętrznym-amerykańskim.

Polsko - holenderskie rokowania handlowe

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach rozpoczęły się w Warszawie polsko-holenderskie rokowania o zawarcie nowej umowy handlowej.

Delegacji holenderskiej przewodniczy dr Insinger wice-dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Gospodarczych.

Przewodniczącym delegacji polskiej jest Antoni Roman, doradca traktatowy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Jeszcze kilka ciosów i rozleci się reżim Kuomintangu

Warunki Mao-Tse-Tunga wyrazem woli pokoju narodu chińskiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje z Sien Si następujące oświadczenie przewodniczącego KC Partii Komunistycznej Chin — Mao Tse Tunga na temat obecnej sytuacji:

„Minęło 2 i pół lat od chwili, kiedy w lipcu 1946 r. reakcyjny rząd kuomintangowski Nankinu

Chin czyniła w okresie po kapitulacji japońskiej wszystko możliwe, ażeby skłonić rząd kuomintangowski do zaniechania wojny domowej i ustanowienia pokoju w Chinach.

Jednakże Kuomintang podjął wojnę wbrew woli narodu i Komunistyczna Partia Chin nie miała innego wyjścia jak tylko wystąpić zdecydowanie przeciwko polityce reakcyjnego rządu nankińskiego, oraz wziąć na siebie zadanie obrony narodowej niezawisłości i demokratycznych praw narodu.

W ciągu 2 i pół lat narodowo-wyzwolenicza armia chińska zniszczyła główne siły wojsk kuomintangowskich. Sytuacja jest obecnie zupełnie jasna — podkreślił Mao Tse-Tung — narodowo-wyzwolenicza armia potrzebuje zadać jedynie kilka silnych ciosów pozostałym jeszcze wojskom kuomintangowskim, a cały reakcyjny rządzący aparat Kuomintangu rozsypie się w pył.

Reakcyjny rząd nankiński zbiera dzisiaj żniwo swej polityki wojny domowej. Chcąc w takiej sytuacji uratować resztki sił rządu kuomintangowskiego, zyskać chwilę oddechu a następnie podjąć na nowo próby zniszczenia sił rewolucyjnych, Czang Kai-Szek wyrzucił na Nowy Rok życzenie podjęcia rokowań pokojowych z Komunistyczną Partią Chin.

Wysunięte przez Kuomintang warunki — zaznaczył Mao Tse-Tung — są równoznaczne z kontynuowaniem wojny domowej, nie są zaś warunkami ustanowienia pokoju. Naród chce pokoju. Opierając się na tej woli Komuni-

styczna Partia Chin składa następujące oświadczenie:

Narodowo-wyzwolenicza armia chińska dysponuje dostatecznymi siłami do definitywnego zniszczenia wszystkich pozostałych sił zbrojnych reakcyjnego rządu kuomintangowskiego w najbliższej przyszłości. Jednakże w imię jak najszybszego zakończenia wojny, urzeczywistnienia trwałego pokoju i ulżenia cierpieniom mas ludowych, Komunistyczna Partia Chin gotowa jest przystąpić do rokowań pokojowych z reakcyjnym rządem nankińskim lub z jakimkolwiek innym krajowym rządem kuomintangowskim, lub wreszcie grupą wojskową, w oparciu o następujące warunki:

1. Ukaranie zbrodniarzy wojennych.
2. Zniesienie fikcyjnej konstytucji.
3. Skasowanie wprowadzonych przez Kuomintang instytucji prawnych.
4. Reorganizacja wszystkich armii reakcyjnych zgodnie z zasadami demokratycznymi.
5. Konfiskata majątku dyktatorów kuomintangowskich.
6. Reforma rolna.
7. Zniesienie zdradzieckich układów.
8. Zwolnienie politycznej rady konsultatywnej bez udziału w niej elementów reakcyjnych, celem utworzenia koalicyjnego rządu demokratycznego, oraz przejęcia całej władzy od reakcyjnego rządu kuomintangowskiego w Nankinie i jego lokalnych organów.

Komunistyczna Partia Chin uważa, że wszystkie te warunki wyrażają powszechną wolę i życzenie narodu całego kraju.

Ewakuacja rządu Czang-Kai-Szeka do Kantonu

LONDYN. PAP. Agencja Reuters donosi z Nankinu, że w piątek, 21 stycznia, nastąpi ewakuacja rządu Czang Kai Szeka do Kantonu.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych dr. Shih-Chao-Ying zawiadomił ambasady i poselstwa państw obcych, że nowa siedziba władz kuomintangowskich będzie Kanton.

Od wtorku 12 pociągów dziennie opuszcza Nankin w kierunku Szanghaju i Kantonu. Pociągi te wywożą urzędników Kuomintangu oraz archiwum ministerialne. W czwartek, 20 stycznia, personel oficjalnej chińskiej agencji prasowej opuszcza Nankin.

NOWY JORK. PAP. Jak wynika z depesz korespondentów amerykańskich, znajdujących się w Nankinie, główne siły chińskich

wojsk ludowych, w ilości około 350 tysięcy żołnierzy, koncentrują się w rejonie jeziora Hung-Tse na północny zachód od Nankinu, przed uderzeniem na stolicę Czang Kai Szeka.

Rzeka Jang-Tse-Kiang — ostatnia linia oporu Kuomintangu — obsadzona jest przez armię, liczącą najwyżej 150 tys. ludzi. Co prawda, w Sankou o 500 km na południowy zachód od Nankinu generał Pai Czung-Hsi dysponuje inną 150-tysięczną armią, ale nie wykazuje on żadnej ochoty do wysłania tej armii na pomoc Czang Kai Szekowi.

Korespondenci amerykańscy na zrywają plany obrony Jang-Tse-Kiangu oraz rejonu Nankinu i Szanghaju „ostatnimi podrygami militarnymi Kuomintangu” „przedsięwzięciem samobójczym”.



PRZESZŁO MILION SZTUK TRZODY CHLEWNEJ zakontraktowanych będzie w roku bieżącym

Doniosła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym zatwierdzono m.in. projekt szeroko zakrojonej akcji kontraktowania trzody chlewnej.

W roku bieżącym zakontraktowanych będzie milion sztuk trzody chlewnej, tuszczowo - mięsnej i 125 tys. sztuk trzody chlewnej bekono-rolnej.

Ze względu na to, że akcja kontraktowania ma być przeprowadzona przede wszystkim wśród mało i średniorolnych chłopów, Min Skarbu ustalił nowe, dogodniejsze stawki ubezpieczeniowe trzody chlewnej, z uwzględnieniem stanu majątkowego mało i średniorolnych chłopów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w celu udogodnienia hodowli kontraktowanej trzody chlewnej, będzie zaopatrywało rolników — hodowców w pasze treściwe. Pierwszeństwo w nabywaniu pasz będą mieli ci rolnicy, którzy przy kupnie okażą umowy kontraktowe. Dostawa pasz treściwych przewidziana jest na miesiąc wiosenne i letnie.

W związku z doniosłą uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, redaktor gospodarczy PAP pisze:

Plan zakontraktowania miliona sztuk trzody chlewnej stanowi zasadniczy krok w ramach polityki Rządu, zmierzającej do poparcia hodowli zwierzęcej i znacznego zwiększenia jej obecnego stanu. Tegoroczne bowiem osiągnięcia w zakresie produkcji roślinnej stwarzają doskonałe warunki dla podjęcia prac nad poważnym wzmocnieniem produkcji zwierzęcej, a to w celu pokrycia istniejących po wojnie niedoborów mięsno - tłuszczowych. Dzięki obniżeniu norm przetwórczości uzyskaliśmy poką-że zwiększenia ilości paszy. Ponadto stosunek cen zboża i artykułów zwierzęcych kształtuje się bardzo korzystnie dla hodowcy.

Minister Hilary Minc, przedstawiając w referacie na 1-szym Kongresie Zjednoczeniowym — ważniejsze zagadnienia rolnicze w 1949 r. — na pierwszym miejscu wymienił konieczność likwidacji „występczości w stosunku do zamierzeń”, jakie obserwuje się na odcinku wzrostu pogłowia trzody

chlewnej. Minister Minc zapowiedział wówczas, iż „uczyni się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szybszy wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności. Odpowiednie środki finansowe zostały przewidziane”.

Plan inwestycyjny na rok bieżący przewiduje 5,2 miliarda zł na podniesienie produkcji hodowlanej, przy czym około 3 miliardów zł pochłonie akcja bezpośrednia w majątkach państwowych, gdzie do 1 lipca br. stan trzody chlewnej osiągnie wzrost o 128 proc. w stosunku do roku ub. Pozostała suma 2,2 miliarda zł przeznaczona została na akcję pośrednią w gospodarstwach chłopskich, jak zwiększenie dostaw pasz, rozbudowa służby weterynaryjnej, premiowanie produkcji hodowlanej itd.

Już wówczas zapowiedziane zostało w sposób miarodajny, iż zastosowane będą środki specjalne dla osiągnięcia przełomu w dziedzinie wzrostu produkcji zwierzęcej. Wśród tych środków minister Minc wymienił organizację kontraktowania trzody chlewnej.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego oznacza zatem rozpoczęcie realizacji najważniejszego z zapowiedzianych środków.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że konsekwentne posunięcia Rządu na odcinku polityki hodowlanej osiągną zamierzony cel i doprowadzą do poważnego zwiększenia produkcji mięsa i tłuszczów. Gwarantują one chłopu-hodowcy korzystne warunki zbytu żywca po ustalonej cenie, zapewniają zaliczkę, premie i pierwszeństwo w dostawie pasz treściwych.

Uwzględniając oczekiwane wyniki tych posunięć, Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1949 przewiduje produkcję 488 tysięcy ton mięsa wieprzowego oprócz 121 tys. ton mięsa wołowego.

W ten sposób nastąpi wydatna poprawa w dziedzinie zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tłuszcz.

ROBOTNICZY ROLNI majątków państwowych w woj. gdańskim otrzymają w dniu dzisiejszym zaległe zarobki

Podczas narady aktywu wiejskiego P.Z.P.R., w czasie dyskusji, poruszona została m. inn. sprawa zalegania w wielu majątkach państwowych z wypłatą zarobków robotnikom rolnym i opóźniania przydziału należnych im deputatów. Tym poważnym zaniedbaniem ze strony administracji majątków zainteresował się Komitet Wojewódzki P.Z.P.R. interweniując natychmiast w Zarządzie Nieruchomości Ziemskich. Wysłunięte w czasie narady aktywu wiejskiego przez robotników zarzuty w stosunku do administracji okazały się słuszne. Zaległości wynikły na skutek niedopilnowywania sprawy wypłat przez administrację majątków. W związku z interwencją KWPPZR u władz centralnych uruchomione zostały dla majątków państwowych w woj. gdańskim, na wypłatę zaległości, fundusze w wysokości 50 milionów złotych. Wypłaty zaległych zarobków robotnikom do konane będą wszędzie w dniu dzisiejszym o godz. 11-tej.

Umasowienie sportu zapewni wsi tężyznę fizyczną

Pierwsza w Polsce Wojewódzka Rada Sportu Wiejskiego powstała w Gdańsku

Sprawa umasowienia sportu omawiana i dyskutowana od dłuższego czasu nabiera już form realnych. Jeżeli w mieście sport stoi już na niezłym poziomie, to wsi jest jeszcze niestety, w tej dziedzinie daleko w tyle. Dlatego też mając na uwadze, jak najdalej idące spopularyzowanie sportu na wsi, powstała przy Zarządzie Głównym ZSCh Główna Rada Sportu Wiejskiego. Zadaniem Rady ma być przekazywanie instrukcji podręcznym Radom Wojewódzkim, które z kolei

przez zorganizowaną sieć przeniosą na wieś takie formy wychowania fizycznego, które pozwolą na podniesienie tężyzny fizycznej wśród młodzieży wiejskiej.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze inauguracyjne zebranie Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego. W zebraniu tym, które się odbyło w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Zarządu ZSCh wziął udział przewodniczący Głównej Rady Sportu Wiejskiego tow. Kafarski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, sportowych oraz organizacji młodzieżowych.

Prezes Woj. Zarz. ZSCh tow. Gajowski wygłosił referat nt. znaczenia tężyzny fizycznej na wsi. Po przemówieniach sekr. Woj. Zarządu ZSCh tow. Grygiela i przewodniczącego Głównej Rady Sportu Wiejskiego tow. Kafarskiego, kierownik Inspektoratu Kultury Fizycznej tow. Michnowski złożył spr-

wozanie z dotychczasowego stanu prac nad umasowieniem sportu w województwie gdańskim. Z kolei odbyła się dyskusja, po czym wybrano władze Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego w składzie: przewodniczący tow. Michowski, I wiceprzewodniczący tow. Pawlikowski, II wiceprzewodniczący p. k. Dessau sekretarz tow. Trepkowski, skarbnik tow. Smietana, — członkowie: m. r. Zawrocki, ob. Garbarczyk, inż. Łakowska i tow. Malfak.

ZSRR na pierwszym miejscu w handlu zagranicznym Czechosłowacji

PRAGA PAP. W bilansie czechosłowackiego handlu zagranicznego za rok 1948 pierwsze miejsce zajmuje Związek Radziecki.

Jak wynika z danych, opublikowanych przez Państwowy Urząd Statystyczny w Pradze, import Czechosłowacji ze Związku Radzieckiego osiągnął w r.

Rozszerzenie i polepszenie produkcji przemysłu garbarskiego

Obuwie ze skóry świńskiej jako nowość na rynku krajowym

ŁÓDŹ (PAP). Plan na rok 1949 przewiduje dla przemysłu skórzanego znaczny wzrost produkcji.

W przemyśle garbarskim wzrost ilościowy wyniesie 6 proc. W roku 1949 planowane są w tej gałęzi poważne zmiany asortymentowe, do których należy m. i. przestawienie się garbarni na produkcję skór kolorowych, przeznaczonych na lepsze obuwie, skór ciemnych na obuwie sportowe oraz zwiększenie produkcji tzw. welurów ciemnych, przeznaczonych na obuwie luksusowe i na galanterie. Znacznie wzrasta plan produkcji skór świńskich przy jednoczesnym podniesieniu ich jakości. W przemyśle białe - skórnym zaplanowano produkcję skór gemzowych (chevreaux).

Wzrosnąć ilość, a zwłaszcza jakość obuwia skórzanego, przy jednoczesnym spadku produkcji obuwia nieskórzanego. Obuwie kolorowe będzie wyrabiane głównie w kolorze brązowym i w mniejszych ilościach w kolorach beżowym, granatowym, wiśniowym i zielonym. Na rynku ukazać się kilkadziesiąt nowych fasonów obuwia damskiego i męskiego, przy czym szczególna uwaga zwracana będzie na estetykę wykonania.

Nowością w dziedzinie obuwnictwa będzie w roku 1949 obuwie ze skóry świńskiej. Planowane jest również znaczny wzrost produkcji obuwia cywilnego na krajowy surowiec ze skór świńskich pozwoli na oszczędność dewizowe i zapewni dostarczenie ludności trwałego i estetycznego obuwia.

Podwyższona będzie produkcja obuwia filcowego, zniknie całkowicie obuwie robocze na drewnianych spódach. Obuwie tekstylne produkowane będzie wyłącznie na skórze.

Zawarcie układu handlowego pomiędzy ZSRR a Bułgarią

MOSKWA PAP. 18 stycznia podpisano protokół o wymianie towarowej między ZSRR i Bułgarią na rok 1949. Ogólne obroty pomi. Związkiem Radzieckim i Bułgarią wzrosną o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, nie licząc wartości za sprzęt, dostarczany przez ZSRR Bułgarii na warunkach kredytowych.

W drugą rocznicę wyborów do Sejmu

Dwa lata temu — 19 stycznia 1947 roku odbyły się pierwsze w Wyzwolonej Polsce wybory do Sejmu. Wspominamy dziś te rocznice by z walki któreśmy wówczas toczyli wysunąć aktualne wnioski na dzień dzisiejszy dla nowych walk, przed którymi stoją obecnie w Polsce Ludowej.

Zwycięstwo Obozu Demokratycznego w wyborach do Sejmu było najważniejszym punktem w naszych bojach z reakcją i oznaczało zwrot w sytuacji politycznej naszego Państwa.

Klęska, którą reakcja poniosła w wyborach nie była zwykłą, porażką wyborczą. Był to potężny i głęboki cios, który jeszcze mocniej przypieczętował fakt historyczny, że w dziejach Narodu Polskiego odwróciła się karta raz na zawsze, że powrót do dawnej Polski nie ma.

W wyborach styczniowych zetknęły się dwie koncepcje Polski: koncepcja, reprezentowana przez Oboz Demokratyczny na czele którego stała Polska Partia Robotnicza, zespólna w jednolitym froncie z Polską Partią Socjalistyczną, wskazywała Narodowi drogę, wiedzącą do utrwalenia jego bytu niepodległego, jego siły i niezależności państwowej w oparciu o ZSRR i kraje demokracji ludowej, drogę wiedzącą do stałego podnoszenia poziomu życia i kultury mas pracujących. Oboz zaś reakcji, który przewodził Mikołajczyk chciał zepchnąć Polskę na pozycję wasala krajów anglosaskich, protektorów odrodzenia agresji niemieckiej, chciał powrotu do przedwojennych rządów obszarowo-kapitalistycznych. Oboz demokratyczny w nieugiętej walce z reakcją porwał za sobą miliony mas narodu dzięki słuszności swej linii politycznej, dzięki swej nieustępliwości, dzięki żelaznemu uporowi i konsekwencji w walce o interesy klasy robotniczej i narodu. Byli ludzie, którzy chcieli szukać porozumienia z wrogiem, ale rewolucyjna linia klasy robotniczej rozbiła te ustulowania, które nie były niczym innym, jak ustępstwem wobec przeciwnika.

Klasa robotnicza szła do wyborów w nierozdzielny sojusz z chłopstwem, szła do walki w imię najwyższych interesów ludu pracującego, Narodu i Polski i zwyciężyła oboz Mikołajczyka, który reprezentował interesy antynarodowe i antyludowe. Do walki o słuszną linię polityczną stanęły najszerze masy i one zdecydowały o wyniku batalii wyborczej.

Oto nauka płynąca z bitwy wyborczej dla chwili obecnej, dla okresu zaostrzonych walk klasowych, choć walki te toczą się w innych, niż w 1947 r. warunkach.

O co walczyliśmy w styczniu 1947 roku? O utworzenie władzy demokracji ludowej, o stabilizację stosunków politycznych, o zahamowanie spekulacji w mieście i na wsi, o trzyletni plan odbudowy kraju. Takie były nasze główne punkty wypadowe wówczas.

O co walczyliśmy dzisiaj w styczniu 1949 r.? O wypieranie i ograniczanie elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi, o rozpoczęcie budowy fundamentów socjalizmu w mieście i na wsi, o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i o przygotowanie się do realizacji 6-letniego planu wielkiej rozbudowy kraju.

Co to znaczy? To znaczy, że jesteśmy dziś nadal w zwycięskiej ofensywie przeciwko reakcji, że walczymy z wyższych i szerszych pozycji niż dawniej.

I tak samo jak wówczas zdobyliśmy dzięki słusznej linii politycznej najszerze masy ludu dla walki o utrwalenie demokracji ludowej tak samo i dziś: — słuszną polityką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest ta siła, która poprowadzi masy do wykonania nowych zadań, na nowym etapie rozwoju.

Zwyciężyliśmy wówczas ponieważ prowadziliśmy masy do walki o ich najistotniejsze interesy. Zwycięzimy obecnie ponieważ prowadzimy masy do walki o najistotniejsze ich interesy — o Polskę Socjalistyczną.

Zeznanie świadków w 3 dniu procesu o nadużycia w garbarniach

W trzecim dniu procesu zeznawał oskarżony Korusiewicz, kierownik garbarni w Rumii-Zagórze, który odpowiada za brak nadzoru w kierowanej przez niego placówce. Oskarżony tłumaczy się, że pracował według swej najlepszej woli, lecz miał trudne warunki pracy i niewielu ludzi do pomocy.

Na pytanie przewodniczącego, czy wiedział, że w jego garbarni były garbowane skóry „na lewo”, które były potem sprzedawane na wolnym rynku, oskarżony zaprzecza.

Po przerwie zeznawali świadkowie oskarżenia i obrony.

Świadek Nowicki, funkcjonariusz Rejonowej Ochrony Skarbowej w Tczewie, zeznał, że zatrzymał samochód nalożony skórą mydloną, ponieważ miał zastrzeżenia co do ich pochodzenia, zarekwirował ładunek.

Świadek Urbański urzędnik Centrali Przemysłu Skórzanego w Tczewie, zeznał, że po aresztowaniu magazyniera Sarosięka był zrobiony remanent, w czasie

którego ujawniono braki. Wyjaśnił szczegółowo sądowi w jaki sposób Komisja zbadała magazyny i książki.

Dalsi świadkowie nie istotnego do sprawy nie wniesli. W dniu dzisiejszym będzie zeznawał biegły sądowy insp. Staślik. (L).

Dnia 17 stycznia 1949 r. zmarł

Rudolf Ormizowski

urodz. 12. 3. 1900 r.

KIEROWNIK WYDZ. FINANSOWEGO UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W GDAŃSKU

Ubezpieczalnia traci w Nim jednego z najlepszych i długoletnich pracowników. Zmarł był równocześnie aktywnym działaczem Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezpiecz. oddz. I w Gdańsku pełniąc stanowisko Przewodniczącego w latach 1945/46. Tracimy w Nim miłego współpracownika i dobrego koleżkę, który swoim poświęceniem koleżeńskim pozostawił trwałe wspomnienie

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Dyrekcja Ubezpiecz. Społ. w Gdańsku i Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezpiecz. Społ. oddz. I w Gdańsku

ADAM SCHAFF

Przed 25 rocznicą śmierci W. I. Lenina Symbol proletariackiego internacionalizmu

Tow. Stalin w następujący sposób scharakteryzował właściwości wódz proletariackiego:

„Być moc utrzymać się na stanowisku wodza rewolucji proletariackiej i partii proletariackiej, trzeba bezwzględnie łączyć w sobie teoretyczną siłę z praktyczno-organizacyjnym doświadczeniem ruchu robotniczego”.

Takim właśnie wodzem rewolucji proletariackiej był Lenin: wielki teoretyk, wielki polityk — organizator, wielki człowiek. Znaczenie Lenina dla historycznego rozwoju świata występuje tym wyraźniej, im bardziej oddalamy się w czasie od bezpośredniej jego działalności, im większa jest perspektywa, z której spoglądamy na postać Lenina.

W 25 lat po śmierci Lenina, imię jego stało się symbolem postępu i jasnej przyszłości dla setek milionów ludzi na całym świecie, stało się sztandarem, pod którym masy ludowe walczyły o realizację najwyższego ideału ludzkości — socjalizmu.

Majakowski opiewając Lenina, powiedział:

„Mówimy partii — myślimy Lenin”.

„Mówimy Lenin — myślimy partia”.

Dziś, mówiąc: Lenin, myślimy o międzynarodowym ruchu rewolucyjnym proletariatu. Łączy się on bowiem nierozdzielnie z imieniem Lenina, z jego wielką teorią, z jego rewolucyjną działalnością, ze stworzoną przezeń wielką WKP(b), z imieniem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — Stalina. Lenin żyje dla mas pracujących na całym świecie w potężniejszym z dnia na dzień ruchu rewolucyjnym klasy robotniczej i mas uciśnionych, w idącej po wytknięciu przez Lenina szlaki Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii, w wielkim jej wozie, który jest Leninem dnia dzisiejszego — Stalinem.

W dniu wielkiej rocznicy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wraz z proletariatem całego świata złoży hołd pamięci swego Nauczyciela. Stojąc twardo na gruncie ideologii marksizmu-leninizmu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Leninie widzi wzór i symbol proletariackiego internacionalizmu, który legł u podstaw jej teorii i praktyki.

„...podstawowym, naczelnym warunkiem wzrostu... światowości politycznej jest wychowanie partii i wychowanie mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym etapie historii czynnym... Tradycje rewolucyjnego internacionalizmu tkwią głęboko w polskiej klasie robotniczej od zarania jej wspólnie i bohaterstwa historii”. (z referatu tow. Bleruta na Kongresie Zjednoczeniowym).

Wpajając w nowym okresie historycznym zasady proletariackiego internacionalizmu w świadomości mas ludowych, Partia nasza kieruje się wskazaniami wodzów i nauczycieli międzynarodowego proletariatu — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Kwestia narodowa jest nierozłącznie związana ze sprawą rewolucji proletariackiej; patriotyzm jest nieodłączny od internacionalizmu. Oto głęboki sens kwestii narodowej w ujęciu Lenina i Stalina. Ruchy narodowo-wyzwoleńcze są sojusznikiem w walce rewolucyjnej proletariatu; ostrzegł swoim sąsiedziom skierowane przeciw imperium liznow. Prawdziwy patriotyzm, wyrażający się w miłości ojczyzny, języka, historii i zwycięstw narodowych, którego nosicielem są masy ludowe, jest więc głęboko

związany z ruchem robotniczym, z proletariackim internacionalizmem.

Prawdziwymi patriotami, najlepszymi synami swego narodu są właśnie członkowie zorganizowanego ruchu rewolucyjnego, marksistami. Oni właśnie kochają na prawdę swą ojczyznę, swój język ojczysty, swą kulturę narodową. Lenin dawał temu niejednokrotnie wyraz w swych pracach. Świadectwem temu najszlachetniejszemu patriotyzmowi dał proletariatu w walce przeciw okupantom i własnej zdradzieckiej burżuazji we wszystkich krajach okupowanych przez faszystów.

Jakie jest jednak kryterium, pozwalające odróżnić między tymi, dla których patriotyzm jest głęboką treścią ich życia, a tymi, dla których jest tylko przykrywką ich zdrad interesów narodowych? Kryterium to, którym, jak busola, kierować się winien proletariatu, dał mu do ręki Lenin. Jest nim **stosunek do rewolucji proletariackiej**.

Nacjonalizm burżuazyjny zawsze próbował szermować frazesem patriotyzmu, przeciwstawiając go internacionalizmowi klasy robotniczej. Na prawdę słońce zaś o obronę interesów kliki posiadającej, o zdradę interesów ogólnonarodowych pod przykrywką frazesów patriotycznych.

Najlepszą ilustracją tego leninowskiego internacionalizmu jest stosunek Lenina do sprawy niepodległości Polski. Jako wódz proletariatu kraju panującego — proletariatu rosyjskiego, Lenin występował zawsze jako zdecydowany zwolennik prawa Polski do samookreślenia, aż do oderwania od Rosji. Na tym tle ostro krytykował SDKPiL, która nie rozumiała roli kwestii narodowej i nie stawiała jej po marksistowsku.

Dla Lenina sprawa niepodległości bytu Polski nie była tylko sprawą teorii. Gdy po zwycięskiej Rewolucji Lenin stanął na czele nowej rewolucyjnej Rosji, jednym z pierwszych jego kroków było uznanie prawa do samookreślenia narodów uciśnionych przez carat, a w pierwszym rzędzie niepodległości Polski. Głosem Lenina było „Oreździe do Narodu Polskiego”, uchwalone 14 marca 1917 r. przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

„Do Narodu Polskiego!

Carat, który w ciągu stu lat dawał zarówno naród polski, jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe braterskie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o uprowadzenie w niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju”.

Oto, jak Lenin i jego partia uczuli proletariatu internacionalizmu, ucząc go prawdziwego patriotyzmu.

Partia nasza stoi twardo na gruncie leninowskiego internacionalizmu, widząc w nim rękojmię prawdziwego, ludowego patriotyzmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest najściślej związana z wielkimi tradycjami historycz-

nymi narodu polskiego, z polską kulturą narodową. Dziś, w dobie rozkwitu kultury narodowej w krajach demokracji ludowej, jest jasne, że nosicielem tej kultury są masy ludowe z klasą robotniczą na czele.

Przodując w szczytnej funkcji rozwoju kultury narodowej, Partia nasza pamięta nauki Lenina, że sprawy rozwoju kultury narodowej nie wolno odrywać od walki klasowej. W kulturze narodowej tkwią bowiem elementy ludowe, postępowe, które należy rozwijać; tkwią w niej jednak, jak długo nie została oczyszczona z wpływów społeczeństwa klasowego, również elementy ideologii klas wyzyskujących, ideologii

wstecznej, hamującej rozwój społeczny, od których należy kulturę narodową oczyścić. W każdej kulturze narodowej, uczył Lenin międzynarodowy proletariatu, tkwią dwie kultury: ludowa — postępową i antyludową — wsteczną. Dziedzina kultury jest dziedziną zwycięskiej walki klasowej, podobnie jak dziedziną polityki czy ekonomiki. Zadanie polega na tym, by doprowadzić do zwycięstwa postępowych elementów w kulturze, by ją oczyścić od wstecznych. Te leninowsko-stalinowska nauka przemawia nasz front kulturalny, walcząc pod sztandarem marksizmu-leninizmu przeciwko wsteczniemu ideologicznemu.

(„Trybuna Ludu“).

GDĄŃSK - GDYNIA - Sopot

będą dostatecznie zaopatrzone w nabiał
60 mil. litrów mleka, 20 mil. sztuk jaj i 1.225 ton masła
rozprowadzi spółdzielczość na terenie woj. gdańskiego w 1949 roku

Dnia 18 bm. w Sopocie odbyła się okręgowa narada delegatów poszczególnych spółdzielni mleczarsko - jajczarskich z terenu woj. gdańskiego.

Analizę linii, po której krocie musi spółdzielczość przeprowadzić prezes CSJM poseł Kaczocha. Omawiając przemiany gospodarcze odrodzonej Polski Ludowej przypominał, że jeśli dzisiaj ludność nierolniczej mamy 30 proc., to równoległe do rozwoju przemysłu wzrósłby ona do 50 proc. Wynika z tego konieczność nastawienia się na intensywną gospodarkę hodowlaną i zaniechanie dotychczasowych zacofanych metod produkcji. Spółdzielnie Jajczarsko - Mleczarskie dołożyły muś wszystkie starań, by sprostać nowym zadaniom.

Na spółdzielnię jajczarsko-mleczarską spada, odpowiedzialność za zdrowie obywatela, które może być chronione przez sprawne zorganizowanie dostawy mleka, masła i jaj. W dalszym ciągu prezes Kaczocha potępił nieodpowiedzialne i wrogie elementy, starające się przedstawić rolnika posiadającego 2 lub więcej krow, jako bogacza wiejskiego. W rzeczywistości rzad uważa, że chłop, który swoją zapobiegliwość i troskliwość gospodarką powiększa inwentarz, a produkty zbywa normalną uczciwą drogą przez spółdzielnię, jest przodownikiem pracy, którego obywateli należy troskliwie opiekować. Na zakończenie mówca wskazał na niedopuszczalne wypadki zalegania z zapłatą chłopom za dostarczane produkty. Tego rodzaju fakty nie mogą mieć miejsca, przeciwnie, skrupulatnym dostawcom wypłacać można nawet zaliczki.

KREDYT PAŃSTWOWE NA ROZBUDOWĘ MLECZARNI

Z referatu ob. Nosala dowiedzieliśmy się, że w r. państwo przyjdzie z wydatną pomocą spółdzielczości jajczarsko-mleczarskiej. Na podstawie złożonych wniosków spółdzielnie włączono do państwowego planu inwestycyjnego, a okręg gdański otrzymał w r. 151 mil. zł. kredytów. Kredyty państwowe łącznie z własnymi środkami finansowymi umożliwią dalszą roz-

budowę sieci placówek skup i zbytu.

W roku bieżącym na terenie Okręgu czynnych będzie, po włączeniu nowo uruchomionych, 127 punktów zbiorczych. Nie jest to liczba wystarczająca i dlatego przystąpi się jeszcze do zakładania punktów pomocniczych, które powstana tam, gdzie zapewniona jest dostawa mleka od 100 — 150 krow.

NIE ZABRAKNI NAM MLEKA ANI MASŁA

Następne referaty dotyczyły planowania w dziedzinie skupu, przerobu oraz rozprzeczania mleka, serów, jaj, masła i drobiu. M. in. dyrektor Augustyn scharakteryzował dotychczasowe osiągnięcia okręgu oraz plan na rok bieżący, który przewiduje skup 60 milionów litrów mleka, 20 mil. sztuk jaj, 25.000 gęsi i 1.000 indyków. W dziedzinie przerobu przewiduje się wyprodukowanie 1.225 ton masła, 350 ton serów, 500 ton śmietany, przy równoczesnym zaopatrzeniu miast w pełnowartościowe mleko konsumcyjne w ilości 18,5 mil. litrów.

Z mleka chudego wyprodukuje się 430 ton twarogu konsumcyjnego, 290 ton kazeiny, 633 ton serów chudych. Ponadto 6,3 mil. litrów mleka chudego przerobi się na tzw. galanterię mleczną, a więc twarożki, kefir itd.

W roku 1946 całkowita dostawa mleka do zakładów mleczarskich okręgu gdańskiego tak konsumcyjnego, jak i dla celów przetwórczych wyniosła niewiele ponad 7 milionów litrów, w roku 1947 — niespełna 11 milionów litrów, a w roku 1948 — blisko 31 mil. litrów. Widzimy więc, że w r. dostawa przewidziana na 60 mil. litrów, oznacza wzrost o blisko 100%. Zadajemy sobie dobrze sprawę z tego, że plan nakreślony na rok 1949 nie będzie łatwy do wykonania, a realizacja jego wymaga dużego wysiłku. Zamierzamy nasze wykonać, jeśli zwiększymy dostawę mleka od jednej krowy o 200 litrów rocznie. Dzięki właściwemu zorganizowaniu zaopatrzenia w paszę będzie to możliwe.

20 MILIONÓW JAJ W ROKU 1949

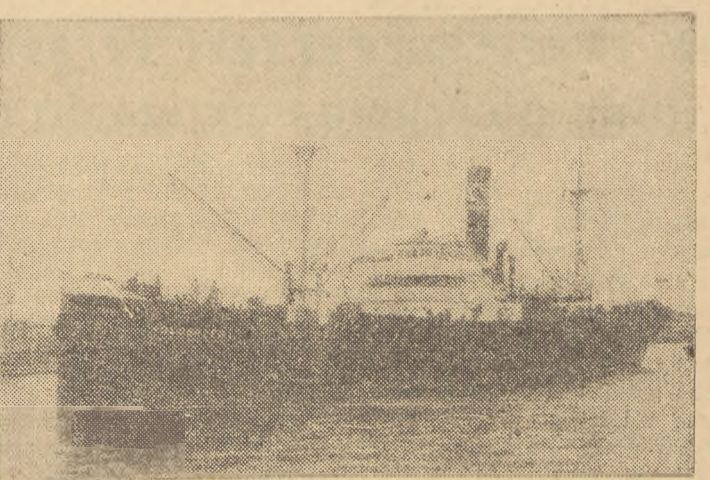
Nie mniej ważnym od poprzednich zadań spółdzielni jajczarsko-mleczarskich jest zorganizowanie szerego zakrojonego skupu jaj. W dziedzinie tej dotychczas nie wykorzystywaliśmy istniejących na terenie województwa możliwości i dlatego projektowana cyfra skupu 20 milionów jaj w roku bieżącym jest zupełnie realną. Przez za interesowanie rolnika hodowlą drobiu uzyskujemy poważne złagodzenie braku mięsa. Ponadto jaja są jednym z ważniejszych artykułów eksportowych. W dziedzinie skupu jaj spółdzielnie jajczarsko-mleczarskie będą współpracować

Wielkie transporty bawelny w Gdyni

W dniu wczorajszym do portu gdańskiego zawinął amerykański s/s Joseph I Kemp przywożąc z portów zatoki meksykańskiej jeden z największych transportów bawelny odcinanych po wojnie w ilości 16.300 bel o wadze ponad 4.000 ton. Stalek wyładuje w strefie wolnej.

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie następnego statku z bawelną, a mianowicie 22 bm. zawinie do Gdyni amerykański s/s Kendall Fish z ładunkiem 8.000 bel o wadze 2.000 ton.

s/s „Kołobrzec” na linii lewantyńskiej



Coraz więcej polskich statków zawija do portów lewantyńskich. Oprócz jednostek eksploatowanych na regularnej linii łączącej Polskę z Krajami Bliskiego Wschodu do przewozów towarów używa się trampów. Na zdjęciu widzi my polski s/s Kołobrzec, który po ukończeniu remontu na stoczni gdańskiej płynie obecnie z polskimi towarami

wać ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i Ligą Kobiet.

ZAOPATRZENIE TRÓJMIASTA W MLEKO I MASŁO

Jednym z najważniejszych zadań, jakie stawia przed sobą okręg, jest sprawa zaopatrzenia trójmiasta Gdańsk — Gdynia — Sopot jako największego skupiska ludności w województwie, w mleko, masło i jaja. Ponieważ bezpośrednio zaplecze tych miast nie posiada dostatecznej ilości pogłowia, z dalszych powiatów województwa dostarczonych będzie ponad 6 milionów litrów mleka konsumcyjnego oraz 720 ton masła. Ilości te powinny całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie Gdańska, Gdyni i Sopotu mi-

mo wzrostu spożycia w związku z wprowadzeniem asygnał na mleko.

Jak się okazuje, od dłuższego już czasu okręg nosi się z zamysłem wybudowania w Gdańsku dużej mleczarni, przeznaczonej dla odbioru, przerobki i dalszej ekspedycji mleka, nadchodzącego z Kartuz. W obecnym stanie rzeczy mleko przychodzi na stację, skąd bezpośrednio, bez możliwości zbadania jego jakości rozprowadzane jest do punktów detalicznej sprzedaży. W wielu wypadkach spowodowało to, że odbiercy otrzymywali mleko kwaśne, nie nadające się dla dzieci. Wybudowanie mleczarni w Gdańsku jest zatem pilną koniecznością.

Sprawa komunikacji kolejowej i koordynacji pracy urzędów przedmiotem obrad Komisji Usprawnień GUM-u

W Dyrekcji Handlowej Gdańskiego Urzędu Morskiego odbyło się posiedzenie Komisji Doradczej dla Usprawnienia Przeladunków Morskich, działającej przy GUM. W skład komisji, obok przedstawicieli Gdańskiego Urzędu Morskiego wchodzi przedstawiciele: GAL-u, firmy Hartwig, „Baltic” i „Portorobu”. Na zebraniu poza stałymi członkami Komisji obecni byli przedstawiciele DOKP Gdański, Dyrekcji Cel, Centrali Transportów Morskich, CZPPW i Izby Przemysłowo-Handlowej.

Przedmiotem obrad było między innymi: zagadnienie

scalenia zespołu portowego Gdańsk — Gdynia pod względem komunikacji kolejowej, usprawnienie pracy aparatu celnego zespołu portowego Gdańsk — Gdynia, organizacja rozdziału robotników portowych dla poszczególnych statków, sprawa zwyczajów portowych itp.

Na konferencjach poprzednich przepracowywano już sze reg poważnych zagadnień jak np. usprawnienie odprawy statku z punktu widzenia interesów jednego zespołu portowego, najdalej idące koordynacji prac urzędów celnych oraz WOP z przedstawicielami firm maklerskich itp.

PORTY PRACUJĄ

Z DALEKIEGO WSCHODU

Celem wyrównania braku tuszcy jadalnych

sprawdzamy poważne

ilości kopry, tj. tuczo-

nego orzecha kokosowe-

go, który nasze olejarnie

przerabiają na pełno-

wartościowy olej jadal-

ny. Ostatnio dnia 19 bm.

w drodze z Penang do

portu gdańskiego zawi-

nał duński motorowiec

„Nord Farer” przywozą-

co blisko 1500 ton kopry. W

drodze powrotnej statek

ten zabierze ładunki do

Indii i innych portów

dalekiego Wschodu.

JUGOSŁOWIAŃSKIE

STARKI WOZA W-

GIEL DO WŁOCH

Jak już wspominali-

śmy do przewozu pol-

skiego węgla Włosi czar-

terują statki pływające

pod najróżniejszymi ban-

derami. Obecnie w Gda-

sku lądzie drugi po s/s

„Kozera” statek jugo-

slawiański, a mianowi-

cie s/s „Gorica”. Statek

ten w roku ubiegłym

zawinął do Gdańska po

ładunek węgla dla Au-

gustawii.

MONTAZ DZWIGÓW

W SZCZECINIE

Celem dalszego pod-

niesienia zdolności prze-

ładunkowej portu szcze-

cińskiego władze portu-

we zamówiły w Czecho-

stawacji 10 dźwigów. O-

becnie na wyspie Gryfit

przy współudziale cze-

skich specjalistów prze-

biega montaż pierw-

szego dźwigu. Uprze-

dzie już na wyspie Gry-

fit ukończono prace mon-

tażowe 6-ciu siedmio-ton-

nowych dźwigów wypro-

dukowanych całkowicie

w kraju.

BUDOWA CHŁODNI

WZDLUŻ WYBRZEŻA

Prace przy budowie

sieci chłodni morskich

zakładów rybnych poste-

pują szybko naprzód. W

Gdyni ukończono bu-

dynek w stanie surow-

ym oraz wykonano 40

proc. węzłownych potrzeb-

nych do instalacji chłód-

niczych w Gdyni i Wła-

dyławowie.

Najbardziej zaawanso-

wane są prace przy

chłodni we Władysławo-

wie, w której prowadzi

się roboty wykonawcze

wraz z zakładami instal-

acji elektrycznej.

Roboty ziemne w

Chłodniach w Uście. Ko-

łobrzegu i Świnoujściu

są na ukończeniu.

POSTÓJ STATKÓW

W dniu 18. bm

GDĄŃSK
Vesterplatte: Norce dun,
Kalle fin., William
Hovland bryt., S. A.
Harder alj.
Kanał Portowy: Ariste
fin., Fyris szw.
Dworzec Wiślany: Teva
szw., Lauring alj.

Basen Górnicy: Eliza-
beth Maersk dun., Pa-
ris dun., Eriksberg
szw., Cimbrla dun.,
Frankrig dun., Ellens-
borg dun., Nerva
norw., Dorothea szw.,
Baltia szw., Gorica
jag. Laddy Kathleen
norw.

Kanał Kaszubski: Mat-
hilda szw., Borensdun,
fin., Valberg fin., Ast-
rid dun., Galm alj.

GDYNIA
Nabr. Angielskie: Del-
tra I pol., Syriusz pol.,
Saturn pol., Uran pol.
Nabr. Śląskie: Rysy
pol.

Nabr. Szwedzkie: Greth
szw., Bliodd norw.,
Rolf szw., Beta szw.

Nabr. Duńskie: Dagmar
fin., Scandinavian fin.,

Brinhlid fin., Dania
dun.

Nabr. Holenderskie:
S/M Stiena szw.

Nabr. Belgijskie: Alf
szw.

Nabr. Francuskie: Wil-
no pol., Stalowa Wil-
no pol.

Nabr. Polskie: Inge-
borg szw., Mormae-
penn USA., Lublin pol

Nabr. Rotterdamskie:
Kociuszko pol., Island
szw.

Nabr. Indyjskie: Ariel
szw., Feldal norw., Ja-
pos dun., Rusland
radz., Ingerso norw.,
Dunla dun., Gudver
Maersk dun., Kola
radz.

Nabr. Norweskie: Dar
Fomorza pol., Svend
Pii dun.

Nabr. Amerykańskie:
Warmia pol., Nagn
fin., Śląsk pol.

Nabr. Czechosłowackie:
Nord Farer dun., Je-
adren norw.

Nabr. Rumuńskie: Jo-
seph I Kemp USA.

Paged: Margaretta dun.,
Jupiter pol.

Kraje Bliskiego Wschodu czekają na polskie towary

Ostatnio w ślad za „Kołobrzecem” i „Morską Wolą” opuścił porty zespołu Gdańsk-Gdynia s/s „Opoła” z polskimi towarami przeznaczonymi dla państw Bliskiego Wschodu.

Kraje Bliskiego Wschodu stanowiące dotychczas wyłączną domenę ekspansji przemysłu brytyjskiego, wykazują obecnie dążność do wyrwania się nie tylko z niewoli funta ale również coraz to brutalniej panoszącego się na tamtym terenie dżar. Wyrazem tych dążeń jest nawiązywanie kontaktów handlowych z krajami demokracji ludowej oraz ZSRR jeden z najpoważniejszych producentów bawelny — Egipt — zawarł ostatnio umowy handlowe z ZSRR oraz Czechosłowacją.

Słabo uprzemysłowione a jedno-

czennie bogate w surowce — kraje Bliskiego Wschodu mogą stać się poważnym odbiorcą nadwyżek produkcyjnych Polski i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej.

W związku z tym istnieją obecnie poważne warunki wzmocnienia eksportu polskich towarów do krajów lewantyńskich. Szczególną uwagę zwrócić przy tym należy na rynek palestyński, który z bieżącym czasem staje się rynkiem najbardziej chłonnym w tym rejonie. Polskie towary włókiennicze, przetwory spożywcze, porcelana nie wynagają tam nawet wielkiej reklamy, są bowiem szeroko znane i cenione. Istnieje więc realne możliwości znacznego pogłębienia i rozszerzenia polskiej palestyńskiej wymiany handlowej.

Równoległe postępować muszą

Usuwając drobne niedociągnięcia w warsztatach pracy — przyspieszymy wykonanie wielkich planów gospodarczych

Z nowym rokiem wkroczyliśmy w ostatni etap realizacji 3-letniego planu gospodarczego. Znaczne przekroczenie inwestycji, planowanych na rok 1948 i potężny zryw pracujących pod wpływem Kongresu Zjednoczeniowego, czynią realnymi możliwości przedterminowego wykonania zadań. Załogi wielu warsztatów pracy na Wybrzeżu w swych pokongresowych uchwałach powzięły zobowiązania wcześniejszego zakończenia realizacji całego 3-letniego planu gospodarczego.

Ażby plany te urzeczywistnić, muszą zaistnieć warunki, umożliwiające robotnikom i pracownikom dotrzymanie zobowiązań. Do tych warunków należą m. inn.: zapoznanie pracujących nie tylko z ogólnym planem przedsięwzięcia, ale i konkretnymi zadaniami poszczególnych działów produkcji i każdego robotnika, umiejętność gospodarki ludźmi, szczególnie personelem fachowym, oraz stałe doszkalanie młodzieży i robotników niefachowych; właściwa organizacja dostaw surowców i narzędzi dla poszczególnych działów pracy, a przede wszystkim masowy udział we współzawodnictwie pracy.

Szczegółowe przygotowanie realizacji tegorocznego planu gospodarczego umożliwią poszczególnym zakładom pracy narady wytwórcze. Pouczającym przykładem, jak mogą wpłynąć one na wykonywanie zadań, jak pomagają w wykryciu różnych drobnych błędów, które mogą hamować proces produkcyjny, może być ostatnia narada wytwórcza kolejarzy Okręgu Gdańskiego.

W dyskusji, jaka odbyła się po referatach, wypłynęły dwa ważne zagadnienia, które mogą wywrzeć poważny wpływ na realizację planów: stosunek pracujących do planu inwestycyjnego, a szczególnie do drobnych potrzeb warsztatów pracy oraz stosunku kierownictwa zakładów do potrzeb zatrudnionych.

Uczestnicy dyskusji podkreślali wielokrotnie braki w urządzeniu biurowym i w warsztatach produkcyjnych, które utrudniają podniesienie wydajności pracy i wzrost produkcji. Jeden z dyskutantów wspominał o pieczęciach i stemplach, które bez podkładów gumowych bardzo często łamią się, co przynosi straty. Drugi z uczestników dyskusji, podkreślając słuszność konieczności zwiększenia higieny pracy, wskazał na pilną potrzebę urządzenia na miejscu pracy, a szczególnie na małych stacjach kolejowych przewoźniczych chociażby łazienek i umywalk oraz ubikacji.

Dyrektor DOKP w Gdańsku tow. Modliński, przyznał, że higiena pracy, racjonalna jej organizacja itd. powinna być codzienną troską czynników kierowniczych, zwracając jednocześnie uwagę, że wiele niedomagań można usunąć własnym przemysłem, sposobem gospodarczym, wynalazczością na każdym najdrobniejszym odcinku. Np. sprawa z podkładkami gumowymi do pieczęci i stempli. Istotnie, zamówienie stemple często ulegały zepsuciu. Nikomu jednak nie przyszło do głowy, że można je zastąpić zwykłym kawałkiem szmatki. W wyniku wielu zgłoszeń sprawa stała załatwiona po linii, jak najmniejszego oporu — zamówieniem podkładek gumowych i wydatkowaniem pół miliona zł. Podobnie jest ze sprawą przewoźniczych umywalk, ubikacji i wieloma innymi. Różne drobne niedomaganie można usunąć

sposobem gospodarczym, pomysłem, bez potrzeby angażowania poważniejszych sum, przeznaczanych na sprawy pilniejsze. Współzawodnictwo pracy powinno uwzględnić ten moment. Należy wykorzystywać nie tylko doświadczenie fachowe przy maszynach, czy w biurze, lecz i doświadczenie życia codziennego i przenosić je na miejsce pracy.

Dyskusja wykazała jednak, że ze strony kierownictwa miejsce pracy jest wiele rzeczywiście niedociągnięć, które hamują wzrost wydajności i utrudniają robotnikom całkowite wypełnienie obowiązków. Musi być wykazana dłałość o wygląd kolejarzy, którzy, niestety, często otrzymują mundury całkowicie niedopasowane. Kolejarze z Sopotu uskarżali się, że muszą pracować przy nieodpowiednim świetle, spowodowanym wadliwym zawieszaniem lamp u samego sufitu. Zadaniami kierownictwa jest instalacja oświetlenia, któreby nie nadwyrężało wzroku pracujących. Niesłusznym jest również biurokratyczne stosowanie norm opałowych w poszczególnych miejscach pracy, jak np. w kasach biletowych Sopotu, gdzie pracownicy urzędują w ciągu całego czasu przy otwartych oknach. Należy zatroszczyć się o dojazdy do pracy i powrót do domu pracowników, mieszkających w dalszej odległości od miejsca zatrudnienia. Niedopuszczalny jest stan, że po pracy oczekuje się do 4 godzin na pociąg, aby powrócić do domu, jak np. z Gdyni do Wejherowa.

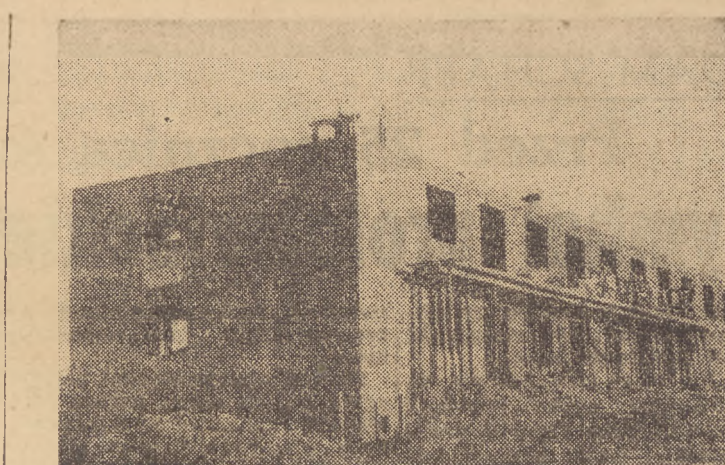
Narady wytwórcze, przeprowadzane w poszczególnych zakładach, powinny oprócz ważnych zagadnień czysto produkcyjnych, zająć się szczegółowo również warunkami pracy. Należy stworzyć taki klimat pracy, który umożliwi wszystkim pełną realizację zadań.

Gdańsk w rocznicę śmierci Lenina

Dnia 21 bm. w 25-letnią rocznicę śmierci Lenina odbędzie się o godz. 16.30 w Teatrze Wielkim „Wybrzeże” w Gdańsku uroczysta akademii. Referat okolicznościowy wygłosi I sekretarz KW PZPR tow. Witold Konopka. W części artystycznej wezmą udział Filharmonia Bałtycka i artyści Teatru „Wybrzeże”.

We wszystkich zakładach pracy i szkołach odbędą się okolicznościowe prelekcje.

Kino „Capitol” we Wrzeszczu będzie wyświetlać dnia 21 bm. doskonały film produkcji radzieckiej „Człowiek z karabinem”.



Budowa budynku mieszkalnego dla G.A.L. Gdynia Wzgórze Foeha

Arnold Rezler dyryguje Filharmonią Bałtycką

W piątek dnia 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Państw. Teatru Wybrzeże we Wrzeszczu, ul. Rokossowskiego 15, V. KONCERT POPULARNY Filharmonii Bałtyckiej. Dyryguje nim znany szerokim resem radiolubaczy dyrektor pomorskiej orkiestry symfonicznej Arnold REZLER.

Jako solista wystąpi Stefan HERMAN, w którego wykonaniu usłyszymy Beethovena koncert skrzypcowy D-dur.

Ponadto w programie Mozarta: Uwertura do op. „Wesele Figara”

Przedszkole RTPD wznowiło działalność

Przedszkole RTPD przy ul. Robotniczej, które z powodów technicznych musiało przerwać swą działalność, z dniem 19 bm. zostało znów otwarte.

Dobra obsada pedagogiczna, stała kontrola lekarska, gwarantują odpowiednie warunki dzieciom. W związku z tym, że przedszkole obecnie posiada większą ilość miejsc, zapisy dzieci w wieku przedszkolnym są jeszcze przyjmowane.

Fauré: Suita Schylock, Debussy: L'isle joyeuse, Berlioz: Uwertura: Karnawał rzymski.

Bilety nabyć można w przedsprzedaży w Kasie Teatru Wielkiego w przeddzień koncertu od godz. 10 — 13 i od 16 — 18, zaś w dniu koncertu od godz. 10 — 13 oraz od 16.

Posiedzenie MRN w Gdyni

W dniu 21 bm. o godz. 9 w sali Zarządu Miejskiego odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Porządek dzienny przewiduje m. inn. sprawozdanie prezidenta miasta za IV kwartał ub. roku, omówienie spraw technicznych, metod walki z alkoholizmem.

Na zebraniu zostanie wręczona nagroda plastyczno-literacka laureatom gdańskim. (z)

Teatru

Teatr Wielki w Gdańsku. Czwartek, dnia 20 stycznia br. nieczynny. Teatr Dramatyczny w Gdyni. Czwartek, 20 stycznia br. o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” A. Fredry. TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — środa dnia 19. 1. 49 r. „Pan Jowialski” Fredry.

Teatr Kameralny w Sopocie. Czwartek 20 stycznia br. o godz. 19.30 — „Szkłanka wody” Serbina.

KONCERTY

W piątek dnia 21 stycznia br. godz. 20 odbędzie się w sali Państw. Teatru Wielkiego we Wrzeszczu V. Koncert popularny Filharmonii Bałtyckiej z udziałem Arnolda Rezlera (dyrekcja) i Stefanem Hermanem (skrzypce).

Kina

Gdynia — Atlantyk — Wielkie Nadzieje, doz. od lat 6. Gdynia — Warszawa — Sen o miłości, doz. od lat 18.

Gdynia — Gopłana — Grzesznicy bez winy.

Gdynia — Promień — Triumf dra O. Conorra.

Gdynia — Fala — Rozanna z siedmiu księżyców.

Sopot — Bałtyk — Siostra lokaja.

Sopot — Polonia — Na morskim szlaku.

Gdańsk — Światowid — Czerwony krawat.

Wrzeszcz — Bajka — Monsieur la Soeur.

Wrzeszcz — „Capitol” — Gurańszwilli.

Oliwa — Polonia — Awantura w szatach.

Puck — Mewa — O 6-tej wieczorem po wojnie.

Elbląg — Bałtyk — Moja siostra Ellen.

Elbląg — Mars — Bolesław.

Lębork — Fregata — Pościg.

Wejherowo — Świt — Mysz i ludzie.

Kaszalin — Polonia — Przygoda na wakacjach — doz. dla młod.

Tczew — Wisła — Zakazane piosenki.

Białogard — Bałtyk — Mr. Smith jeździ do Waszyngtonu — doz. dla młodzieży.

Kościerzyna — Bałtyk — Ludzie i maski.

Kartuz — Kaszub — Orlak 27.

Jastarnia — Hel — Grzesznicy bez winy.

Nowy Staw — Tęcza — Przygoda na wakacjach.

Ustka — Delfin — Narzeczona z Turkmenii — doz. dla młod.

Starogard — Polonia — Bitwa o szczyt Szczecinek — Wolność — Byskowi.

ca — doz. od lat 14.

Ślupsk — Polonia — Wesoły sublokator — doz. od lat 14.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ

na fal 1079

6.10 — Dziennik poranny, 6.30 — Muzyka poranna, 7.20 — Przegląd prasy stołecznej, 8.00 — Poradnik gospodarstwa domowego, 8.35 — Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych, 9.15 — Informacje ogólnopolskie, 9.20 — Skrzynka PCK, 9.30 — Wschodnia Radiowa, 11.40 — Aud. szkolna dla klas młodzież, 12.00 — Wiadomości południowe, 12.30 — Koncert dla szkół, 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 — Przegląd wydarzeń minionego tygodnia, 14.40 — Kalendarz muzyki, 15.10 — Audycja o wsi, 15.20 — Prognoza pogody, inform. miejscowe, 15.30 — „Przygody lisa Witalisa” aud. dla dzieci, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.45 — „Gramy w szachy” aud., 17.00 — Melodie filmowe i operetkowe, 17.45 — Pogadanka naukowa, 18.00 — Koncert solistów, 18.35 — „Stare i nowe” powieść, 19.00 — Wiosna aud. świetlicowa, 19.40 — Wschodnia Radiowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 21.00 — Pogod. Komitetu Obchodu Roku Chopinowskiego, 21.10 — Audycja Chopinowska, 21.40 — „Poezja walczy” montaż literacki, 22.00 — Muzyka, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok., 23.00 — Ostatnie wiadomości, 24.40 — Muzyka taneczna.

Zmienione formy pracy OKZZ przyczynią się do ożywienia życia kulturalnego na Wybrzeżu

W OKZZ odbyła się konferencja zorganizowana przez Wydział Kulturalno-Oświatowy, na której przedstawiono plany pracy kulturalno-oświatowej na rok bieżący.

Główny nacisk będzie położony na zaniechane dotychczas

czas dokształcanie i samokształcanie. Ażeby pracę tę ułatwić OKZZ dostarczy każdej świetlicy, w której utworzy się koło samokształceniowe materiały, dotyczące zagadnień historii Polski współczesnej, ruchu robotniczego, ekonomii politycznej, literatury, geografii gospodarczej itd. W ten sposób planuje się przeszkolenie 80 tys. osób na terenie całej Polski.

OKZZ przystępuje do politycznego uświadamiania związkowców

Dalszym, nie mniej ważnym zadaniem OKZZ jest wytypowanie analfabetyzmu. Wobec coraz bardziej wzrastającego zainteresowania życiem w ZSRR i dorobkiem naszego wielkiego sąsiada, planuje się powiększenie ilości kursów języka rosyjskiego.

OKZZ przywiązuje dużą wagę do akcji odczytowej. Koło prelegentów, liczące 80 osób, będzie pomocne w obsługiwanym świetlicy. Niezależnie od tego zadaniem referentów kulturalno-oświatowych poszczególnych Związków Zawodowych, będzie się odczytywać jak najszerszym mas do współpracy, tak, ażeby, jak najczęstiej można było organizować odczyty na aktualne tematy polityczne i gospodarcze. W prowadzeniu akcji odczytowej dużą pomocą będą przygotowane przez OKZZ materiały do referatów.

Ważną dziedziną pracy OKZZ jest czytelnictwo. Niezależnie od usunięcia z bibliotek związkowych nieodpowiednich książek, zakup ich będzie się odbywał centralnie przez Zarząd Główny, co umożliwi właściwe skompletowanie czytelni. Celem urozmaicenia doboru książek, zostanie wprowadzona wymiana bibliotek między związkami.

Z terenu miejskiego zostaną wycofane niewykorzystywane biblioteki, które przekaże się na wieś.

W bież. kwartale OKZZ utworzy w Gdańsku wielką czytelnię i bibliotekę, dostępną dla wszystkich związkowców.

Współzawodnictwo, poświęcone Kongresowi Związków Zawodowych, będzie się odbywało nie tylko między świetlicami, ale i zarządami Głównymi poszczególnych Związków i Okręgowymi Komitetami Zw. Zaw.

Występy literackie i muzyczne urozmaicą imprezy artystyczne

Zaktywizowanie działalności OKZZ nastąpi również w dziedzinie prac artystycznych. W roku bieżącym organizowane będą pokazy zespołów świetlicowych, z tym, że nastąpi wymiana między zakładami pracy, a zespołami Samopomocy Chłopskiej.

W większym stopniu, aniżeli dotychczas OKZZ planuje akcje wieczorów literackich, zwracając szczególną uwagę na upowszechnienie teatru i muzyki. W akcji tej wezmą udział — niezależnie od zespołów świetlicowych — zespoły zawodowe, których doświadczenie pomoże w organizowaniu koncertów i występów artystycznych. Zespoły artystyczne będą prowadziły ponadto prace oświatowe w zakresie dokształcania w dziedzinie historii teatru, ruchu robotniczego itd.

OKZZ uruchomi w 4 miastach powiatowych świetlice centralne, które będą stanowiły wzór dla innych placówek w województwie.

Współzawodnictwo w dziedzinie kulturalno-oświatowej uaktywni działalność świetlic

Duże ożywienie nastąpi również w pracy świetlic związkowych. Przyczyną się do tego przede wszystkim zorganizowanie współzawodnictwa świetlic związkowych w dziedzinie kulturalno-oświatowej, poświęconego Kongresowi Związków Zawodowych. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Kulturalno-Oświatowego wybrano Wojewódzki Komitet Współzawodnictwa, złożony z 7-miu osób, którego zadaniem będzie usprawnienie działalności świetlic.

Współzawodnictwo świetlic związkowych polega na doprowadzeniu do estetycznego wyglądu wnętrz, zorganizowaniu czytelni, uporządkowaniu bibliotek i wyeliminowaniu z nich nieodpowiednich książek. Ponadto świetlice podejmą się utworzenia co najmniej jednego koła dokształcającego w ramach cykli przygotowanych przez OKZZ oraz koła początkowego nauczania, przygotowania zespołów chóralnych i tanecznych. Świetlice przy większych zakładach przemysłowych nawiążą kontakt z gminami, zespołami majątków rolnych lub stacjami maszynowymi.

Współzawodnictwo, poświęcone Kongresowi Związków Zawodowych, będzie się odbywało nie tylko między świetlicami, ale i zarządami Głównymi poszczególnych Związków i Okręgowymi Komitetami Zw. Zaw.

Występy literackie i muzyczne urozmaicą imprezy artystyczne

Zaktywizowanie działalności OKZZ nastąpi również w dziedzinie prac artystycznych. W roku bieżącym organizowane będą pokazy zespołów świetlicowych, z tym, że nastąpi wymiana między zakładami pracy, a zespołami Samopomocy Chłopskiej.

W większym stopniu, aniżeli dotychczas OKZZ planuje akcje wieczorów literackich, zwracając szczególną uwagę na upowszechnienie teatru i muzyki. W akcji tej wezmą udział — niezależnie od zespołów świetlicowych — zespoły zawodowe, których doświadczenie pomoże w organizowaniu koncertów i występów artystycznych. Zespoły artystyczne będą prowadziły ponadto prace oświatowe w zakresie dokształcania w dziedzinie historii teatru, ruchu robotniczego itd.

OKZZ uruchomi w 4 miastach powiatowych świetlice centralne, które będą stanowiły wzór dla innych placówek w województwie.

Szkolenie kierowników świetlicowych zadaniem OKZZ

Dużo uwagi poświęca się sprawie właściwego doboru kierowników świetlic. Niezależnie od akcji szkoleniowej, która będzie prowadzona na bardzo szeroka skalę zarówno przez Woj. Szkołę Zw. Zaw., jak i Ministerstwo Kultury i Sztuki i Ministerstwo Oświaty, przewidziane są stałe seminaria, celem ożywienia prac świetlicowych. OKZZ przeprowadzi również weryfikację kierowników świetlic pod kątem widzenia ich kwalifikacji zawodowych i poziomu ideologicznego.

Jeszcze w lutym br. odbędzie się z udziałem przedstawicieli OKZZ i OKZZ konferencja kierowników świetlic i referentów kulturalno-oświatowych we wszystkich powiatach, na których uczestnicy poznają się z zadaniami pracy kulturalno-oświatowej na rok bieżący.

Gdynia przyznała nagrodę plastyczną M. Kasprończowi

Gdynia zerwała ze złą przedwojenną tradycją, jaka ciążyła nad Wybrzeżem, że nie wykazuje zrozumienia dla spraw kultury i sztuki.

Wynownym dowodem tego jest fundowanie nagród artystycznych. Po nagrodzie literackiej, jaką otrzymał Mieczysław Zydzler, ostatnio

przyznano nagrodę plastyczną w wysokości 60 000 zł znanemu malarzowi — przerosowi Zw. Plastyków Gdynskich, M. Kasprończowi.

Wręczenie nagrody laureatowi na stapi na posiedzeniu MRN w dniu 21 bm.

Koło PZPR przy Trojanie protektorem młodzieży

Młodzież ZMP w 11-letniej szkole przy ul. Siennickiej 11 miała wielkie trudności przy urządzeniu świetlicy. Sprawa ta zainteresowała się kolejarzy Trojanu, którzy doceniając znaczenie prac świetlicowych, postanowili pomóc młodzieży.

Egzekutywa koła PZPR przy Trojanie, po ustaleniu hraków, przekazała szkole 3 stoły, 20 krzeseł, szafę biblioteczną, stół ping-pongowy

wraz z kompletem, szachy i stółik do szachów oraz biurko.

Dzięki pomocy kolejarzy świetlicy, z której korzysta młodzież ZMP, zamieniła się w przyjemny lokal. Młodzież postarała się o pomysłowe dekoracje ścian, firanki własnej roboty i doniczki z kwiatami. (d)

Nasi czytelnicy piszą

Więcej dbałości o wychowanie naszych dzieci

Mieszkam w Lęborku i często obserwuję sceny, które bardzo źle świadczą o wychowaniu i o kierunku zainteresowań naszych dzieci i młodzieży.

Np. drzewa w mieście pniając łopate, a nie piłąch ich wypisywać się nie tylko inicjały, symbole i hasła ale nawet obdźbiać się je prawie zupełnie z kory.

Tak samo, można zauważyć dystrybucję wprost stosunków dzieci do zwierząt, dręczenie kotów, złe obchodzenie się z psami, które są przecież dla człowieka prawdziwymi przyjaciółmi.

A już obyczaje części starszej młodzieży, która wdała się w bójki na zabawach tanecznych są wprost skandaliczne i niedopuszczalne. Bójki, kończą się nie raz poranieniem uczestników zabawy i musi w końcu interweniować Milicja.

Nie chcę pisać obszerniej o picciu alkoholu przez wyrostków, gdyż jest to fakt znany i, niestety, spotykany bardzo często.

Piszę o tym wszystkim do gazety, aby sprawami tymi, zajęły się energicznie powołane do tego czynniki. M. R.

Red. — Wypodki podane wyżej nie mogą świadczyć o tym, że cała nasza młodzież postępuje w podobny sposób. Wiemy dobrze, że większość chłopców i dziewcząt nie traci czasu na zabawy, lecz uczy się i poważnie ustosunkowuje się do życia.

Fakty opisywane przez obywatela z Lęborka świadczą o złych skutkach wojny, która zansze wypaczałaś charakter.

Sprawami wychowania młodzieży, dostarczania jej godziwej rozrywki, musi jeszcze więcej zająć się Związek Młodzieży Polskiej i partie polityczne.

Zagadnienia tego nie da się jednak natychmiast rozwiązać.

Lata pokoju i normalnej pracy sprawią, że będziemy mogli być dumni z całej naszej młodzieży.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. FR. ŚLIŻEWSKI — STAROGARD

W sprawie Ob. należy się ponownie zwrócić do Min. Spraw Zagranicznych (powołując się na brak wyników dotychczasowych starań), ponieważ jest to jedyna droga do przypięszenia powrotu kuzyna z granic.

KRONIKA WYPADKÓW

KRADZIEŻE

Na szkodę ob. Edwards Alota zam. w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Leczkowa 31 dokonano kradzieży płaszczki jesiennej, rękawic skórkowych i szalik z szatni Państwowej Fabryki Opakowań Blaszanych w Gdańsku przy ul. Ułańskiej 34. Stratę oblicza się na 34 tys. zł. Natychmiastowa interwencja M.O. została uwieczniona pomyślnym skutkiem.

Zatrzymano sprawcę kradzieży, który okazał się Władysław Król, zam. w Gdańsku przy ul. Zielonej 18. Skazanie przedmioty zwrócone poszkodowanemu.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu przy ul. Klinicznej 9 dokonano kradzieży motoru elektrycznego, służącego do produkcji formieru. Dochodzenie w toku. (d)

NARADY AKTYWU WSI PZPR

wskazują drogi rozwoju wsi gdańskiej

Narada aktywu wiejskiego PZPR w Łęborku zgromadziła około 500 aktywistów. Zebrał się robotnicy rolni — dawni fornalce, chłopcy małe i średniorolnicy, działacze wiejskiej i kobiet-aktywistki partyjne. Obok Kaszubów łębskich zasiedli chłopcy z Buga i osadnicy z Lubelszczyzny. Przywodził ich tu troska o lepsze jutro wsi, o utrwalenie wywalczonych zdobyczy, przyszedł po naukę i wskazania do dalszej pracy.

Zebrań otworzył I sekr. Kom. Pow. PZPR tow. Kopala, powołując do prezydium przodujących działaczy z pośród chłopów i robotników rolnych.

Referat, omawiający osiągnięcia i najważniejsze sprawy poruszane na Kongresie wygłosił przed stawiciel Kom. Woj. PZPR tow. Holoda.

Mówca podkreślił konieczność zmiękczenia wszystkich członków partii do walki o lepszą przyszłość wsi polskiej. Przy sprawnie funkcjonującym aparacie partyjnym, przy szerokim aktywie rolnym, przy zjednoczeniu z robotnikami i chłopami i z małym i średniorolnym chłopstwem, PZPR zwycięsko doprowadzi do końca walkę klasową na wsi, znieśli wyzysk i spekulację, doprowadzi wsi do dobrobytu w ustroju socjalistycznym.

Po przemówieniu tow. Holoda, przystąpiono do dyskusji.

Tow. Kucharczyk z Łeby poruszył sprawę miejscowej spółdzielni mleczarsko-jajczarskiej. Zarząd tej spółdzielni mało interesuje się jej sprawami, poświęcając czas za jęciami, przynoszącymi uboczne dochody. Między innymi w lokalu spółdzielni ustawiono 8 łóżek, by wykorzystywać je w sezonie letnim, kiedy Łeba odwiedzana jest przez turystów. Nie tylko ten fakt, ale i wiele innych zaniedbań doprowadziło do tego, że w sprawie spółdzielni musiła bliżej wejrzeć partia, a z kolei i Komisja Specjalna.

Dobrze pracująca spółdzielnia mleczarsko-jajczarska znajduje się w gromadzie Perłino. Mówił o tym tow. Radomski, wskazując, że spółdzielnia rozwija się pomyślnie, bo kierują nią ludzie związani z biedotą wiejską.

Poruszono także palącą sprawę połączenia kolejowego między Łebą, a Łęborkiem. Pociąg, którym jeżdżą do pracy robotnicy i młodzież szkolna, odchodzi z Łeby wczesnym rankiem a powraca dopiero o godz. 18-ej. Jest to poważne utrudnienie, które można usunąć, a na przyszłość stoją chyba jedynie biurokratyczne zarządzenia.

Robotnik rolny, tow. Kusz, zwrócił uwagę na nieregularność wypłat w majątkach państwowych. W zespole Chinów robotnicy z 83 km. nie otrzymali wypłaty za grudzień. Ponadto w majątku tym robotnicy nie mają światła, wodę do picia pobierają z jeziora, a o naprawieniu zepsutej pompy z administracji nikt nie ma czasu pomyśleć.

Reasumując dyskusję, tow. Holoda zaapelował do zebranych, by wznieśli, jak najbardziej swoją aktywność polityczną, czynność klasową, udzielił przy tym wyjaśnień i konkretnych wskazówek w sprawie dalszej pracy partyjnej na wsi.

W KOŚCIERZYNIE

Około 600 aktywistów PZPR z terenu powiatu kościerskiego zebrało się w sali Bazaru. Znaleźli się tutaj chłopcy i nauczyciele, działacze spółdzielczy, wójtowie i sołtysi, członkowie gminnych Rad Narodowych. Oklaskami i okrzykami na cześć Zjednoczonej Partii przywitano przedstawicieli KC PZPR tow. Geberta i reprezentującego KW PZPR tow. Śmietana.

Konferencję otworzył I sekr. organizacji powiatowej PZPR tow. Walczak. Referat, omawiający dorobek Kongresu Zjednoczeniowego i najważniejsze sprawy wsi wygłosił tow. Gebert. Mówiąc o zadaniach koła partyjnego tow. Gebert wiele uwagi poświęcił zagadnieniu wzmocnienia walki klasowej we wszystkich przejawach życia gospodarczego i społecznego, oraz zagadnieniu produkcji rolnej, szczególnie dokładnie omawiając problem rozwoju hodowli zwierząt rezerwy i perspektywy rozwoju wsi na drodze uspołecznienia gospodarki.

Jako pierwszy w dyskusji wystąpił tow. Cieszyński, z gminy Nowa Karczma, stwierdzając, że mimo dużych osiągnięć organizacja partyjna ma jeszcze wiele do zdziałania na wsi. Nie zdołano dotąd całkowicie odizolować wpływów bogaczy wiejskich i w dalszym ciągu oddziaływują oni na część chłopów, posługując się kłamliwymi plotkami na temat Ośrodków Maszynowych i spółdzielni produkcyjnych. Prywatni właściciele młynów nadal uprawiają wyzysk. Na nowym etapie pracy trzeba uaktywnić gromadzką rolę PZPR, by podnosił świadomość klasową i poziom ideologiczny pracującego chłopca.

O zastraszającej się walce klasowej i jej formach mówili również tow. Banas, Engler, Dudek i inni. Mówcy stwierdzili, że bogacze wiejscy hamują rozwój spółdzielczości, utrudniając pracę komitetów członkowskich i usiłując wypaczać linię działania Rad Narodowych. Jedynie świadoma postawa małego i średniorolnych chłopów i robotników rolnych i ich aktywny udział w pracy wszystkich instytucji działających na wsi może być spowodować szybsze tempo rozwoju gospodarki rolnej.

Wielu uczestników zebrania zwracało uwagę na konieczność rozpoczęcia przygotowań do wiosennej akcji siewnej, na zagadnienie rozbudowy Ośrodków Maszynowych, remont maszyn rolniczych i zaopatrzenie spółdzielni w kwalifikowane ziarno siewne.

W WEJHEROWIE

Zjazd aktywu wiejskiego PZPR pow. morskiego odbył się w sali teatru w Wejherowie. Około 500 delegatów ze wszystkich gmin i gromad wysłuchało referatu tow. min. Petruszewicza, członka KC PZPR.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której omawiano szczegółowo zagadnienia dotyczące życia gospodarczego i politycznego na terenie gromad.

Tow. Odwald, wójt gminy Chwaszczyno podkreślił dużą inicjatywę koła partyjnego, które powołało komitet elektryfikacji i radiofonizacji wsi i wystarło się o kredyty, uzyskując na ten cel pół miliona zł. Praca ta — nie pójdzie na marne. Zwiększy dobrobyt i kulturę gromady, a rozpoczęte dzieło będzie doprowadzone do końca.

Tow. Karczewski napomniał fakty nadużyć dokonywanych w spółdzielniach przez elementy wrogie naszemu ustrojowi oraz wskazał na konieczność usunięcia tego rodzaju ludzi i oczyszczenia do reszty Zarządów Spółdzielni S. Chł. i Rad Gminnych. Tow. Jaworski omówił historyczne znaczenie planu 6-cioletniego. Chłop polski weźmie twórczy udział w jego realizacji i pod przewodnictwem klasy robotniczej i PZPR wykona zadania postawione w tym planie przed rolnictwem.

Tow. min. Petruszewicz reasumując dyskusję podkreślił, że los chłopów jest w ich własnych rękach. Wiele trudności można usu-

nać i wiele spraw rozwiązać przy umiejętnym podejściu i zdrowej inicjatywie małego i średniorolnych chłopów.

W ELBLĄGU

Zebrań aktywu wiejskiego PZPR powiatu elbląskiego odbyło się przy udziale ok. 500 uczestników.

Zagadnienia gospodarcze i polityczne wsi polskiej omówili tow. Krupa i tow. Gajewski, przedstawiciele KW PZPR.

Obszerna dyskusja uwypukliła wszystkie trudności i niedociągnięcia w pracy partyjnej na wsi.

Tow. Lont zwrócił uwagę na konieczność ukończenia przez wszystkie dzieci pełnej szkoły podstawowej i obowiązku zwalczania wpływów reakcyjnego kleru.

Tow. Kaźmierczak stwierdził, że w roku ubiegłym na terenie powiatu elbląskiego nie wykorzystano całkowicie kredytów przeznaczonych na zasilenie rolnictwa.

Rolę majątków państwowych w gospodarce narodowej omówił tow. Rybak. Stwierdził on, że w majątkach tych wielu byłych obszarników zajęło stanowiska administratorów. Stan ten musi ulec radykalnej zmianie, dlatego konieczne jest szkolenie pracowników administracji rolnej pochodzących ze środowiska robotniczo-chłopskiego.

Tow. Oniszczko domagał się żywszego udziału kobiet w pracy politycznej i społecznej i wskazał przykłady niewłaściwej pracy niektórych instruktoerek Kół Gospodyń Wiejskich.

Tow. Wierzbicki apelował o dopilnowanie skupu żywności, sprawiedliwy rozdział kredytów na zakup inwentarza i usprawnienie pracy Samopomocy Chłopskiej oraz spółdzielni S. Ch.

Na niedomagania w działalności Samopomocy Chłopskiej zwrócił również uwagę tow. Niegóra. Oświadczył on, że w roku ubiegłym ziarno

siewne rozprzeczono zbyt późno. Sytuacja taka nie może się powtórzyć w roku bieżącym.

Dyskusję podsumował tow. Krupa stwierdzając, że dyskusja wniosła szereg momentów, które wykazały wyrobień partyjne aktywistów powiatu elbląskiego i docenienia przez nich zagadnienia walki klasowej.

W TCZEWIE

Sprawy elektryfikacji i komunikacji są na wsi dość powszechną bolączką. Mówiono na ten temat również na zebraniu w powiecie tczewskim, gdzie referat wygłosił tow. Krawiec. Wójt gminy Godziszewo — tow. Szanaz, przedstawił fatalne warunki mieszkaniowe Swarżyna, w którym nie ma światła i brak jest połączeń autobusowych ze Skarszewami i Tczewem.

Podkreślano także braki w pracy ośrodków maszynowych, które ze względu na wysokie własne koszty eksploatacyjne, muszą pobierać wygórowane ceny za swe usługi. Skarżył się na to m. inn. tow. Kaźmierczak, wójt gminy Janowo, stwierdzając, że wielu małych rolnych chłopów nie może sobie pozwolić na korzystanie z pomocy ośrodków maszynowych.

Wiele zarzutów padło pod adresem majątków Kurii Biskupiej w Pelplinie. Nieprzychylny, a właściwie wrogi stosunek władz kościelnych do robotników rolnych jest tam uważany za rzecz jakby normalną. Trwa wyzysk, a kler wszelkimi sposobami stara się utrzymać chłopów w ciemności i zafobliwieniu, usiłując zwalczać tych, którzy przychodzą na wieś z hasłami postępu. Partia ma tu poważne zadanie do spełnienia. Mówiła o tym reemigrantka z Francji, tow. Kopciowa, podkreślając wielką rolę, jaką mogą odegrać kobiety w każdej dziedzinie pracy społecznej i politycznej.

Żywe są słowa Wieszcza...

(W 150-lecie urodzin Adama Mickiewicza)

„Urzędowo zjawiał się socjalizm poraz pierwszy podczas dni lutowych w programach ludowych. Nazwiska autorów tych programów są niewiadome. Jakaś nieznana ręka nakreśliła w nich wyraz „socjalizm“ ku wielkiemu przerażeniu wszystkich zadowolonych Baltazarów Francji.

Stare społeczeństwo i wszyscy ci, którzy je reprezentują, nie rozumiały znaczenia tego słowa, wyczytali w nim wyrok swojej śmierci. Stare społeczeństwo wzywa Chaldejczyków ministerializmu i policji oraz magów z ulicy de Poitiers, aby odcyfrowali wróżebne znaki, lecz ani obywatel Barrot ani obywatel Thiers nie z nich nie rozumieją i dają władzy jedynie tylko tę radę, żeby wymazać ten wyraz, którego odcyfrować nie można. Wymazać, to nie znaczy jeszcze zniszczyć. Nie można wymazać słów, które się powtarza po tysiąc kroć dziennie w pismach publicznych, a które stały się hasłami stronnictw politycznych. Nie można zniszczyć stronnictwa politycznego przez to, że mu się zabrania głosić jego hasło, jako zasadę.

Odmówić przyjęcia walki nie znaczy to jeszcze uniknąć niebezpieczeństwa. Odmawianie przyjęcia walki ze strony starego społeczeństwa dowodzi nam wystarczająco, że ono ma świadomość niebezpieczeństwa, jakie mu grozi. A niebezpieczeństwa te są rzeczywiste. Stare społeczeństwo widzi się zagrożone ze wszystkich stron. Nie brak mu z pewnością prokuratorów ani żandarmów. Rozporządza ono większym zasobem sił brutalnych, niż miało ich kiedykolwiek państwo rzymskie lub rosyjskie. Czego mu jednak brak, to podstawy moralnej, przekonania idei.

Prawdziwy socjalizm nigdy nie popierał zamętu, rozruchów i wszyskiego, co za tym idzie. Nigdy nie był wrogiem władzy. On wykazuje tylko, że w starym społeczeństwie nie ma już żadnej zasady, na którejby można oprzeć władzę prawną, to znaczy, odpowiednią obecnym potrzebom rodu ludzkiego. Socjalizm wyszedłby na spotkanie władzy, ale nowej władzy“.

„Trybuna Ludów“ z 15 kwietnia 1849 r.

Uregulowanie handlu żywcem przedmiotem konferencji Pow. Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“

Dnia 19 bm. odbyła się w Gdańsku narada gospodarcza przedstawicieli Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ Okręgu Gdańskiego. Głównym celem narady była reorganizacja obrotu żywcem, bowiem pewne niedociągnięcia w pracy spółdzielni gminnych stały się jedną z przyczyn trudności na rynku mięsnym.

Pierwszą część obrad wypełniły referaty dyr. Masłowskiego z Centrali Rolniczej na temat roli spółdzielczości w planie gospodarczym, oraz dyrektora Buczyńskiego z Centrali Mięśnej na temat organizacji obrotu żywcem.

CHŁOP MUSI NABRAĆ ZAUFANIA DO SPÓŁDZIELNI

Spółdzielnie gminne skupują nadwyżki tłuszczowe i mięsne. Dotychczasowy system skupu był niewłaściwy. Przede wszystkim podważane zostało zaufanie chłopów do spółdzielni. To zaufanie należy odbudować. Dlatego chłop zostanie otoczony ze strony spółdzielni specjalną opieką. Odpowiednio skalkulowana cena sprzedaży zapewni mu nie tylko zysk, ale da możliwość nabycia w spółdzielni po

cenach sztywnych innych artykułów. Każda spółdzielnia gminna zapewni hodowcy taką cenę, aby sprzedaż żywności opłacała się. Nie ma obawy zahamowania zbytu w miarę rozwoju hodowli. Nie tylko bowiem rynek wewnętrzny nie jest zaspokojony, ale i rynki światowe czekają na nasze bekony.

WŁAŚCIWA OBSADA PERSONELU

W początkowym okresie istnienia spółdzielni do szeregów jej pracowników zakradły się nieuczciwe jednostki spekulujące pod szyldem spółdzielni i bogacące się kosztem biednego

chłopa. Reorganizacja personelu w spółdzielniach jest zatem jednym z ważniejszych zadań, bez rozwiązania którego nie może być mowy o racjonalnej gospodarce spółdzielczej. Bez względu na nastąpiła już poprawa, ale jest ona niewystarczająca. Przeszkolono dotychczas 82 kierowników zakupu, którzy zajmą się obecnie organizacją punktów spędu bydła. W najbliższym czasie projektowany jest dwudniowy kurs, który przeszkoli dalszych pracowników. Na wsi jest dostateczna ilość ludzi przygotowanych do rozpracowania obrotu mięsem,

należy ich tylko właściwie wykorzystać.

Kryzys na rynku mięsnym został spowodowany m. inn. wskutek małej ilości punktów skupu. Dla poprawy sytuacji trzeba było skorzystać z usług inicjatywy prywatnej, która w wielu wypadkach nadużywała swych uprawnień. Tylko od sprawnej działalności gminnych spółdzielni zależy likwidacja wyzysku chłopów przez prywatnych spekulantów w handlu żywcem. Przyczyni się do tego racjonalne planowanie i statystyka w spółdzielniach gminnych oraz opieka ze strony PZGS.

OD CZEGO ZALEŻY POPRAWA?

Poprawa w zaopatrzeniu w mięso i tłuszcz nie może nastąpić bez ustalenia norm zapotrzebowania, zbadania sieci dystrybucyjnej i bez zaopatrzenia w żywiec wyłącznie za pośrednictwem ośrodków spółdzielczych. Nieuregulowana była dotychczas cena żywności. Stała cena skupu doprowadziła do unormowania rynku mięsnego. Sprawę tę Centrala Mięśna postanowiła uregulować w najbliższym czasie. Kierownicy spółdzielni gminnych podkreślili brak współpracy ze spółdzielniami okręgowymi. Niesharmonizowane terminy skupu i odbioru żywności powodowały często poważne straty, bowiem przechowywanie żywności 2-3 dni wywoływało ubytek wagi od 3 — 5%. W związku z tym ubytkiem PZGS powiększył marżę zarobkową na dostarczone bydło i nierogaciznę.

m/s „Lewant“ po naprawie przybywa do Gdyni

W najbliższych dniach do portu gdyniejskiego przybędzie polski motorowiec Lewant, który dnia 29 kwietnia roku ubiegłego uległ poważnej awarii w pobliżu wejścia do portu w Tel-Aviv-ie. Awaria nastąpiła na skutek pęknięcia łańcuchów kotwicznych w czasie sztormu, po czym siłą wiatru statek racony został na skaliste wybrzeże. Bezpośrednio po zbadaniu rozmiarów uszkodzenia przystąpiono na miejscu do akcji ratowniczej. Następnie naprawy przeprowadzono kolejno na stoczni w Haifie, Istambule, a generalny remont w Trieście. Obecnie m/s Lewant płynie do Gdyni z Manchesteru.



Odnawianie i reperacja sta rych pianin i fortepianów

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Kartuzach w myśl art. 85 i 87 dekretu o egzekucji administr. świadcząc pełnię (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84 z 1947 r.), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1949 r. o godz. 12-tej w garażu ob. Zientarskiego Teodora w Kartuzach przy ul. Kościelnej odbędzie się sprzedaż z licytacji:

- | | |
|---|-------------|
| 1 samochód ciężarowy G.M.C. Nr 18968 wart. szacunkowa | 500.000 zł. |
| Dnia 24 stycznia 1949 r. o godz. 9-tej w garażu firmy „Sier“ w Kartuzach: | |
| 1 motor do autobusu wartości szacunkowej | 50.000 zł. |
| 1 motor „Borkner“ wartości szacunkowej | 25.000 zł. |
| 1 motor „Kloknier“ wartości szacunkowej | 50.000 zł. |
| O godz. 10-tej w garażu firmy „Płak“ w Kartuzach: | |
| 1 maszyna do pisania „Rouj“ wartość szacunkowa | 15.000 zł. |
| 1 samochód ciężarowy „Chevrolet“, wartość szacunkowa | 200.000 zł. |
| 1 samochód ciężarowy „Krupa“ wartość szacunkowa | 350.000 zł. |
| O godz. 13-tej w garażu firmy „Gryf“ w Sierakowicach: | |
| 1 traktor „Stok“ wartość szacunkowa | 400.000 zł. |

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania. Zająte ruchomości można oglądać w dniu licytacji 15 minut przed jej rozpoczęciem.

Naczelnik Urzędu.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE

Okręgu Nadmorskiego Gdańsk

Wali Jagiellońskie 9
ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę niżej wymienionych maszyn:
1) 1 adresarkę „Adrema“ z alfabetem „Pico“,
2) 3-ch arytmometrów,
3) 2-ch maszyny sumujące ręczne,
4) 1 maszynę sumującą elektryczną,
5) 2-ch maszyny do pisania z długim walcem.
Oferty w zalakowanych kopertach bez podania firmy należy składać w pokoju nr. 410 (Wydział Zaopatrzenia) do dnia 31. stycznia rb. godz. 10.00. Tegoż dnia o godz. 11.00 nastąpi otwarcie ofert.
Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów.

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY R O Ż N E

PAŃSTWOWY Zakład Szkolny dla Inwalidów Wojennych w Łęborku poszukuje kucharza z dyplomem mistrzowskim na stan około 600 żywności. Podania z życiorysem kierować do referatu personalnego. 227.

Z G U B Y

ZGUBIONO tożsamość konna nr. 725 Kwidziński Wojciech, Rozjazzino, pow. Łębork. 225.

BRYCZESY

na zamówienie wykonuje specjalista. Gdańsk, Powstańców Warszawskich 30 m. 1, 223.

GŁOS SPORTOWY

Skład reprezentacji
Pomorza

na mecz z Wybrzeżem

Reprezentacja bokserska Pomorza, na międzyokręgowym spotkaniu Pomorze — Wybrzeże w dniu 2 lutego w Bydgoszczy, została już ustalona. Jedynie w wadze lekkiej dojdzie do spotkania eliminacyjnego: Baranowski („Zjednoczenie”) — Piotrowski (Brda). Barw Pomorza bronić będą: Piwoński („Pomocznik”), Li-cau („Gwardia” Toruń), Kruza („Zjednoczenie”), Baranowski lub Piotrowski, Paliński („Legia” Chelmża), Dembowski (ZZK Inowrocław), Gnat („Zjednoczenie”) i Chyła („Zjednoczenie”).

Krzeptowski zwycięża
w kombinacji norweskiej

ZAKOPANE PAP. W drugim dniu zawodów narciarskich w Zakopanem, organizowanych przez TS „Wisła”, odbył się bieg na 18 km.

Pierwszy do mety przybył Kwapien („Wisła”) w czasie 52:07 min.

W kombinacji norweskiej zwyciężył Krzeptowski (SNPTT) — nota za bieg 11.88 pkt, za skoki 21,5

Nowe drogi rozwoju polskiej lekkoatletyki

Pod przewodnictwem dyr. Kucharskiego odbyła się we wtorek w GUKF w Warszawie konferencja z przedstawicielami PZLA, który reprezentowali: dyr. dyr. Askanas, Forysta, Sienkiewicz i prof. Parnowski. Na konferencji omawiano sprawy, związane z nową organizacją lekkoatletyki.

Zmiany strukturalne sportu polskiego nakładają na PZLA nowe zadania. Związek zajmie się m. inn. sportem wyczynowym oraz będzie organizował zawody mistrzowskie i międzynarodowe. Zrzeszenia Sportowe będą mogły urządzać tylko imprezy lokalne. Rozgrywane będą między innymi

zawody gminne, powiatowe, wojewódzkie (okręgowe) i ogólnokrajowe, których organizatorem, z wyjątkiem gminnych, będzie PZLA. Zawodnicy we wszystkich dziedzinach sportu podzieleni zostaną na 4 klasy: I, II, III i państwową, przy czym jako podstawę do ustalenia minimum przyjęto w lekkoatletyce dla klasy: państwowej — 900, wojewódzkiej (I) — 700, powiatowej (II) — 500 i gminnej (III) — 250 pkt. w/g tabeli fińskiej. Minima klasy III będą równoznaczne z wynikami, wymaganymi do uzyskania odznaki sportowej. W mistrzostwach poszczególnych klas, oprócz zawodników danej klasy będzie brało udział po 2 najlepszych zawodników z klasy niższej (w wojewódzkich — po 2 z każdego powiatu, w ogólnopolskich — po 2 z każdego województwa).

Trenerzy i instruktorzy przejdą odpowiednie przeszkolenie i otrzymają dyplomy. Przed tym jednak zostaną przeprowadzone kursy uni-

fikacyjne dla kadry instruktorskiej wszystkich związków sportowych. Kadra instruktorska będzie opłacana, zgodnie z umową zbiorową dla pracowników społecznych. Akcje szkolenia kadry instruktorskiej prze prowadzi GUKF: instruktorzy będą przydzielani za pośrednictwem związków sportowych (państwowych).

Sprawa reorganizacji znajduje się obecnie jeszcze w trakcie opracowania. Po jej ukończeniu, zostanie ustalony zakres działania PZLA, jak również i innych ogólnopństwowych związków sportowych, które otrzymają wówczas wytyczne swej pracy.

GUKF powierzył PZLA ustalenie minimum dla poszczególnych klas i przygotowanie odpowiedniego programu mistrzostw każdej klasy (pełny program międzynarodowy będzie tylko na mistrzostwach Polski) oraz opracowanie organizacji kursów uni-fikacyjnych, obozów kondycyjnych, kursów sędziowskich i sprawę szkolenia juniorów.

Hugsted zwycięża w zawodach narciarskich USA

NOWY JORK. Rozegrane w Fox River Grove międzynarodowe zawody narciarskie przyniosły zwycięstwo mistrzowi olimpijskiemu Hugstedowi (Norwegia), który zajął pierwsze miejsce skokami długości 58,5 i 59,5 m, zdobywając 221,8 pkt. Na drugim miejscu upla-

sował się Amerykanin Devlin — skoki 58,5 i 59 m. — nota 220 pkt., przed Szwedem Jaederholmem — skoki 56 i 58,5 m. — 216,8 pkt.

W zawodach, którym przyglądało się 15 000 widzów, uczestniczyło ponad stu zawodników, podzielonych na 4-ry kategorie.

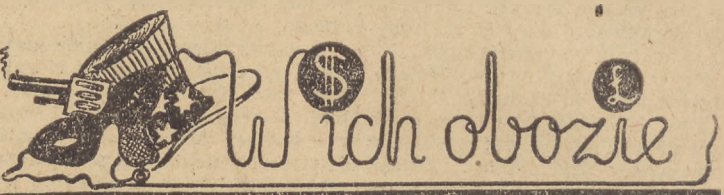


Mapa Indonezji, gdzie toczą się krwawe walki między wojskami holenderskimi, a oddziałami Republiki Indonezyjskiej.

Jak już wiadomo imperializm holenderski spowodował tam niedawno powstanie, chcąc znaleźć pretekst do rozpoczęcia wojny przeciwko narodowi Indonezyjskiemu. Celem tej wojny, nazywanej obłudnie przez Holendrów „akcją policyjną”, jest wyniszczenie narodów Indonezji i likwidacja ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Na pastniskiem czynną pomoc okazuje imperializm anglosaski.

Po zdradzie, znanego ze swych reakcyjnych przekonań b. premiera Republiki, Hatty, w górach wschodniej Jawy powstał rząd Wolnej Republiki Indonezyjskiej, który prowadzi zorganizowaną walkę partyzancką przeciwko holenderskiemu najeźdźcy.

Indonezja wchodzi w skład archipelagu Malajskiego, który pod względem politycznym dzieli się na: Indie Holenderskie (1 483 939 km² i 50,8 mil. mieszk.); Filipiny (297 905 km² i 10,3 mil. mieszk.); posiadłości brytyjskie (Pół. i Pół.-zach. Borneo, 195 934 km² i 0,9 mil. mieszk.); posiadłości portugalskie (wsch. Timor, Kambing, 16 248 km² i 0,4 mil. mieszk.).



„DEMOKRACJA”

Zamieszczamy poniżej jeden z ostatnich „kawałów”, jakie krąży wśród Niemców w amerykańskiej strefie okupacyjnej:

Nauczyciel zadaje pytanie uczniowi, który bywa często w Young Club (klub dla młodzieży) i słucha tam prowadzonych przez amerykańskie władze wojskowe wykładów o demokracji:

— Czy możesz mi powiedzieć, co to jest demokracja?

— Oczywiście! Idzie się najpierw do klubu. Podchodzi jakiś żołnierz

amerykański i częstuje czekoladą, gumą do żucia i papierosami. Zawijając się rozmową. W pewnym momencie żołnierz mówi, że posiada ładny dom i wspaniały samochód. Następnie proponuje przejazd i wiezie do siebie. Potem pokazuje swój pokój i prosi, by zostać u niego na noc...

Nauczyciel przerywa:

— Co ty wygadujesz? Czy tobie zdarzyło się coś podobnego?

— Nie, ale opowiadała mi o tym moja siostra. (x)

I W EGIPCIE TEŻ...

W rubryce „wolne posady” pismo „Progres Egyptien” publikuje następujące ogłoszenie:

„Komendant policji w Kairze podaje do wiadomości, że przyjmuje się chętnych do pracy w policji tajnej.

„Osoby zainteresowane proszone są o składanie podań w

biurze „Arkan Harb” na ulicy „Hekendarich”, przyjmujące się kandydatów w wieku od 21 do 30 lat, umiejących pisać i czytać. Osoby przyjęte podlegają będą dyscyplinie wojskowej. W wyżej wymienionym biurze można zasięgnąć wiadomości w sprawie uposażenia, i t.p....” (x)

SPOŹNIONE TALENTY SCHACHTA

Podczas swego pobytu w więzieniu Norymberskim dr Schacht skomponował libretto do opery, której tematem jest młodość żołnierza amerykańskiego do młodej Niemki. Historia ta, oczywiście kończy się ślubem.

W samych Niemczech chodzą sł-

chy, że były hitlerowski minister finansów w wieku 71 lat ma zostać ojcem. Jego druga żona, w wieku 38 lat, urodziła mu już dwoje dzieci.

Talenty, talenty. Tylko czy nie zapóźno?

Ptaki jednakowego upierzenia...



prasa reakcyjna wyraża ze skóry, by udowodnić, że w Indonezji nic nie zaszło, że żadnej wojny tam nie było i nie ma, a że przeprowadzana jest tylko zwykła „akcja policyjna”. Jednocześnie w Hadze roz, oczęto tzw. „kampanię rozjaśniającą”, której organizatorzy postawili sobie za cel przekonać świat, iż obecna działalność Holendrów w Indonezji jest „prawnie uzasadniona”.

Jak należało spodziewać się Holendrzy znaleźli po obu stronach Atlantyku godnych siebie partnerów i popieczników. Ze szczególną zawiścią obroną imperialistycznej polityki Holandii występuje prasa angielska, która dobrowolnie przystąpiła do „kampanii rozjaśniającej”.

Dlaczego reakcja angielska z takim zapałem broni kolonizatorów holenderskich? „Tajemnicą” jest bardzo prosta: Angielskie koła rządowe doskonale wiedzą, że polityka ich niczym nie różni się od polityki holenderskich imperialistów. Konserwatywny „Dai-

ly Telegraph and Morning Post” pisze otwarcie, że „w pewnym sensie sytuacja w Indonezji podobna jest do sytuacji na Malajach” i że dlatego „ocena działań Holendrów musi być bardzo ostrożna”.

Jeszcze dobitniej wyraża się członek Izby Gmin Ivor Thomas, który miał niedawno nie lada nieprzyjemności za to, że zbyt głośno mówił o istotnych celach kierownictwa Labour Party. W liście opublikowanym na łamach „Times’a”, Thomas pisze, że działalność Holendrów na Jawie wymaga dużego zrozumienia ze strony

Anglii, i że, gdyby Anglicy spotkali się z podobnym problemem na swoich terytoriach, to na pewno bez chwili wahania robiliby to samo, tak, jak to miało miejsce na Malajach”.

Koła rządowe Anglii starają się rozwiązać sobie ręce celem walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w ich koloniach i dlatego kolonizatorzy angielscy z takim zapałem dają poklask holenderskim najeźdźcom.

Nie na darmo przysłowie angielskie głosi, że „ptaki jednakowego upierzenia zbierają się razem...” (x).

WSRÓD LUDZI
TEGO SAMEGO ŚWIATKA

Amerkański trybunał wojskowy w Norymberdze udzielił na słowo honoru dziesięciu dni urlopu Ernstowi von Weizsaecker, byłemu sekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych rządu hitlerowskiego. Chociaż von Weizsaecker trzymany jest w więzieniu, jako przestępca wojenny, to jednak udzielił mu urlopu, ponieważ „MUSI ON UREGULOWAĆ SVOJE SPRAWY OSOBISTE”.

Dwaj inni oskarżeni skorzystali również z podobnych ułatwień na święto Nowego Roku.

Sąd apelacyjny w Wiesbaden (amerykańska strefa okupacyjna Niemiec) postanowił zaliczyć generała SS Simona, byłego szefa policji hitlerowskiej, do kategorii „MAŁYCH HITLEROWCÓW”. Co więcej, — przyznał mu nawet prawo do pobierania miesięcznej pensji w wysokości 1 000 marek.

doprowadzicie. Ale uważaj — dostarczyć go żywcem. Zrozumiałe?

Dobrze! do wioski, gdzie mieściło się dowództwo pułku. Zeldowicz poszedł do siebie. Adjutant powiedział, że major jest zajęty, trzeba zaczekać. Goriunczew siadł na belce, Niemcowi dał znak: siadaj. I choć Weber nie rozumiał po rosyjsku, Goriunczew dowodził mu:

— Plaz jesteś, prawdziwy plaz!... Żle ci było w domu? Pasożyt! Przyszli, chaty palą, ludzi dręczą. Nie ruszę cię, nie bój się... Komisarza mamy ze zrozumieniem. Jedno ci tylko powiem — draniem jesteś najostatniejszy!...

Goriunczew wyciągnął gazetę, kapiuch z machorką, zapalił. Następnie dał kapiuch Weberowi.

— Zapal, pasożycie. Jabym was wszystkich wystrzelał... Ale jeżeli masz żyć, to znaczy, że i palić wolno. Chociaż pasożyt, a chce... Zapal, mówię ci!

Weber zakaszał z nieprzyzwyczajenia do gryzącego dymu, ale od razu poweselał; zrozumiał, że będzie żyć i nie myślał o niczym uśmiechał się do podarowanego życia.

A Józef siadł żeby napisać do Klaudii. Długo siedział nad czystym arkuszem, wreszcie napisał: „Drogi towarzyszu i przyjacielu Klaudio! Iwan Aleksiejewicz dużo mi o was opowiadał, wiem, jakie macie dobre serce. Zbierzcie się z siłami, towarzyszek...” Odłożył pióro — coś nie idzie. To przecież tylko literaci potrafia!... A może poprosić Zarubina?...

Nadbiegł Petryckij:

— Łączność nawiązana... Wzywa major Krapiwcew... A Niemcy znów się pchają, ot jaki fajerwerk... *

Józef chwycił słuchawkę.

— Tak, to ja. Tłumacz napewno odpowiedział... Rzecz główna — amunicja. O Niemców pytaacie? Właśnie znów się pchają. Nie słyszę My?... My nie, czekamy...

12.

W schronie przeciwbombowym było duszno. Mdła lampka ledwie rozjaśniała przepełnioną ludźmi dużą piwnicę z przejściami, zakamarkami. Jedni spali, inni drzemali w

znużeniu, konwulsyjnie ziewali, nasłuchiwali grzmotu wybuchów. Jakaś babina namiętnie sciskała ogromny tłomok. Kobieta w ciąży spazmatycznie łkała. Nina Georgiewna uspakajała ją:

— Niech się pani nie boi. To nie bomby, to nasze przeciwlotnicze...

Ktoś gwizdnął:

— No, jak blisko!

Kobieta załkała jeszcze głośniejsze, Nina Georgiewna nie rezygnowała:

— Kiedy ja panią zapewniam, że przeciwlotnicza. Nie trzeba się przejmować, zaraz będzie odwołanie.

Objęła kobietę i ta uciłała.

W takich chwilach Nina Georgiewna odczuwała wielki spokój duchowy. Nie długo przed wojną Olga, śmiejąc się, powiedziała Sergiuszowi: „Mama — jak ten żagiel z Lermontowa — szuka burzy...” Życie Niny Georgiewny, z wyjątkiem wczesnej młodości, ułożyło się inaczej, niżby pragnęła. W okresie wojny domowej była przykutą do chorego męża, który, leżąc w łodowatym pokoju, pisał o brytyjskim imperializmie. Ninię Georgiewnę wydawało się wtedy, że życie omijając ją, przepływa strunami. Później była rozpacz, czerwony katafalk, przemówienia, drobniaki, co chwila przypominające o stracie — poszczerbiona cygarniczka, wycinki z pism, stare listy. Troska o dzieci opanowała Ninę Georgiewnę — to bućki dla Olgi, to zaopatrzyć Wasylka na obóz pionierski, to Sergiuszowi przetrząść się łokcie... Coprawda była również praca — szkoła, instytut, zebrania partyjne, referaty o pięciolat-

kach, opowiadania Sergiusza, ale to nie wystarczało — chciałoby się dać z siebie wszystko. I oto teraz Nina Georgiewna zapomniła o tęsknotach samotnego wieczoru, o wiecznych swoich wątpliwościach (komuż jestem potrzebna, stara, schorowana?), teraz mogła żyć życiem Moskwy. Przychodziła do rejonowego Komitetu, jak żołnierz do dowództwa: czekała na rozkaz. I gdziekolwiek się znalazła — w schronie, na dworcu, w szpitalu, wszędzie podtrzymywała ludzi na duchu, zarażała ich swoją pewnością.

C. d. n.

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(93)

— Towarzyszu komisarzu, jeniec mówi czort wie co.

— A ty tłumacz.

Zeldowicz przetłumaczył — dosłownie. Józef surowo spojrzął na Webera.

— Jeżeli on zamierza obrażać honor Czerwonej Armii, to długo nie pozayje.

Słowa te znalazły uznanie Zeldowicza, który rzekł do Webera: „Długo nie pozayjesz”.

Weber zamknął oczy. Na jego długiej szyi poruszyła się grdyka. Twarz mu spotniała. Pragnął coś powiedzieć, ale z gardła wydostało mu się tylko głuche skrzypienie. Następnie otworzył oczy, z przerażeniem popatrzył na Józefa i krzyknął:

— Nie należy mnie rozstrzeliwać! Jestem poborowy. Spełniałem rozkaz. Jestem studentem. Mam matkę w Jenie...

Józef zmarszczył się z obrzydzeniem.

— Powiedz — nikt go nie zamierza rozstrzeliwać. Powinien zachowywać się przyzwoicie, tu przed nim nie führer, lecz ludzie. Z jakiego pułku?

Weber wyprostował się po wojskowemu; odpowiadał dokładnie — Zeldowicz nie nadawał z tłumaczeniem. Po zakończeniu badania do Józefa podszedł Goriunczew:

— Towarzyszu komisarzu, zezwolicie na wykończenie tego plaza?

— Nie wolno, to jeniec. Nie martw się, jeszcze napotkasz ich w walce... A tego trzeba odprowadzić do dowództwa pułku. Podoficer, a przy tym gadatliwy. Tam go wybadają lepiej. Zabieraj tłumacza i czołgając się... We dwójkę go